



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Golcowie promują
halki i żywotki**
| s. 5



**Listopad 1989 roku we wspomnieniach
uczestników tamtych wydarzeń**
| s. 6



**Granice nie
do przekroczenia**
| s. 7

17 listopada z polskim prezydentem

WYDARZENIE: Z okazji 25. rocznicy wydarzeń listopadowych prezydent RC, Miloš Zeman, zaprosił do Pragi prezydentów Polski, Słowacji, Węgier i Niemiec. Bronisław Komorowski spotka się 17 listopada również z żyjącymi w RC Polakami.

Zagraniczni goście wezmą udział w wernisażu wystawy poświęconej wydarzeniom, które miały miejsce 17 listopada 1939 i 1989 roku oraz w akcie odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Albertowie. Po południu głowy państw będą dyskutowały ze studentami czeskich uczelni na Uniwersytecie Karola.

Prezydent RP, Bronisław Komorowski, będzie następnie gościem honorowym przyjęcia zorganizowanego przez Ambasadę RP w Pradze z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Na zaproszenie ambasador Grażyny Bernatowicz przybędą do stolicy przedstawiciele środowisk polskich z całego kraju. – Na uroczystość pojadą zaproszeni przedstawiciele polskich organizacji i instytucji. Kongres Polaków załatwił autobus, z którego osoby te mogą skorzystać – powiedział prezes KP, Józef Szymczek.

W programie kulturalnym w am-



Prezydent Polski, Bronisław Komorowski.

basadzie mają wystąpić artyści z Zaozia: Klemens Słowioczek z akompaniamentem Romualda Gąsiora, Izabela Drong oraz Andrzej Molin. Wykonawców zapewnił Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

– Po oficjalnej części będziemy mieli okazję spotkać się z panem prezydentem – dodał Szymczek.

Już w niedzielę uroczystości związane z 25-leciem upadku komunizmu odbędą się w Bratysławie. Również tam będą wspólnie świętowali prezydenci Słowacji, Czech, Polski, Węgier i Niemiec. Słowacki prezydent Andrej Kiska zaprosił dodatkowo prezydenta Ukrainy.

Uroczysta gala odbędzie się w historycznym budynku Słowackiego Teatru Narodowego. Później głowy państw zapalą świece na Placu Eugena Suchoňa, gdzie w marcu 1988 roku odbyła się pamiętna Demonstracja Świeczkowa.

DANUTA CHLUP

KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

ZDARZYŁO SIĘ

TRAGICZNA SZYCHTA

W piątek o godz. 11.44 podczas prac w podziemiu szybu ČSA Kopalni Karwina doszło do podziemnego tąpnięcia. Są zabici i ranni. Rzecznik spółki OKD, Marek Šíbrt, powiedział po południu naszej redakcji, że na miejscu pracowało 12 osób. – Nie mogę podać więcej informacji na temat zdarzenia ani jakie miało ono skutki na zdrowie naszych pracowników. Akcja ratunkowa trwa – poinformował naszą gazetę Šíbrt. Rzeczniczka karwińskiej komendy policji RC,



Kopalnia ČSA

Zlatuse Viačková, powiedziała na temat zdarzenia: – Z działu operacyjnego mam informację, że zginęły dwie osoby i są ranni – powiedziała nam Viačková. Tuż przed zamknięciem numeru liczba ofiar wzrosła do trzech. Do tąpnięcia doszło na poziomie 550 metrów pod ziemią. Na miejsce zdarzenia ściągnięto ratowników i lekarzy górniczego pogotowia ratunkowego. – Nie ma tu nikogo, kto mógłby udzielić dokładniejszych informacji. Wszyscy są w terenie – dowiedzieliśmy się w sekretariacie górniczego pogotowia ratunkowego w Ostrawie-Radvanicach. (dc)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 9 do 14 °C
noc: 7 do 5 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 10 do 12 °C
noc: 8 do 4 °C
wiatr: 2-4 m/s



9 771212 422065

1 4 1 3 2

REKLAMA

KONGRES POLAKÓW W RC • KONGRES POLAKÓW V ČS

TACY JESTEŚMY 2014

Zespół Pieśni i Tańca "Olza"
"Collegium Iuvenum"
i Leszek Kalina
Andrzej Bizoń

Weronika Schönwald
Bronisław Liberda
Renata Putzlacher

Chór Żeński "Melodia"
Marian Siedlaczek
Michał Šupák
Otylia Toboła
i Jiří Brzóska

oraz gość specjalny:

Renata Drössler

Teatr w Cz. Cieszynie
29. 11. 2014
17:00

Bilety do nabycia w siedzibie Kongresu Polaków, Cz. Cieszyn
Zamówienia: 558 711 453, kancelaria@polonica.cz

Przy wsparciu:
Ministerstwa Kultury RC, Województwa Morawskośląskiego, Miasta Czeski Cieszyn
oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

GłosLudu
Partner medialny

MINISTERSTWO KULTURY
Moravskoslezský kraj

TRISIA www.trisia.cz

Korona Himalaje
Ekspedycja K2 27.11.2014
Radek JAROŠ godz. 17:00

Tenis
sport idealny również dla pań.

Zabierz koleżankę (lub 2 czy 3),
przyjdź i baw się tenisem w Vitality.

www.vitalityslezsko.cz
tel.: 736 626 848

1. Lekcja GRATIS

okna niedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec
KD Trisia, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

KRÓTKO

NA 15-LECIE

REGION (kor) – W przyszłym roku minie 20 lat od założenia Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego, skupiającego 15 podgórskich miejscowości. Podczas ostatniego przed wyborami samorządowymi posiedzenia wójtowie członkowskich gmin ustalili, że obchody jubileuszu odbędą się 28 kwietnia 2015 roku. Miejsce oraz formę obchodów członkowie SGRJ ustalą na najbliższym spotkaniu jeszcze w listopadzie.

* * *

NOWY PLAN

WĘDRYNIA (kor) – Z dniem 4 listopada zaczął obowiązywać nowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy. Mieszkańcy Wędryny mogą się z nim zaznajomić w Urzędzie Gminy lub w wydziale architektury i planowania przestrzennego Urzędu Miasta w Trzynie.

* * *

BĘDZIE ZAKAZ

JABŁONKÓW (kor) – Do końca listopada przy drogach wjazdowych do Łasku Miejskiego powinny się pojawić znaki drogowe zakazujące wjazdu na ten teren wszystkich pojazdów silnikowych. Do Łasku będą mogły wjechać samochodami wyłącznie kierowcy posiadający specjalne pozwolenie Urzędu Miasta.

* * *

BEZ PRĄDU

ORŁOWA (ep) – Mieszkańcy, potrzebujący załatwić jakieś sprawy w Wydziale Transportu, do 18 listopada muszą się liczyć z utrudnieniami. Z powodu przerwy w dostawie prądu od dzisiaj przez następne pięć dni wydział będzie pracował „na pół gwizdka”. Urzędnicy będą do dyspozycji petentów w godzinach 7.15-15.00, ale będą jedynie udzielać informacji oraz wydawać formularze do wypełnienia.

* * *

POMOC

DLA MNIEJSZYCH

REGION (kor) – Gminy w morawsko-śląskim regionie mogą skorzystać z dotacji państwowych, które Ministerstwo Rolnictwa RC będzie przyznawać w ramach programu „Budowa i ocena techniczna infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej”. Z programu dotacyjnego mogą skorzystać miejscowości do tysiąca mieszkańców. Pierwszy etap naboru wniosków trwa do 28 listopada.

* * *

NA BIEGÓWKACH

MOSTY k. JABŁONKOWA (kor) – Właściciele schroniska na Girowej zapowiadają, że w zbliżającym się sezonie narciarskim będą utrzymywać na bieżąco narciarską trasę biegową zwaną Magistralą Girowską. Trasa prowadzi z Jabłonkowa przez Mosty k. Jabłonkowa, Girową do Herczawy.

* * *

CZYNSZ W GÓRĘ

REGION (ep) – Spółka RPG kontynuuje wyrównywanie cen za wynajem mieszkań. Wyrównywanie odbywa się... do góry. Najemcom, którym wcześniej nie podniesiono czynszu przy wprowadzaniu tzw. regulowanego komornego, ponieważ obowiązywały ich jeszcze poprzednie umowy, opłaty podniesione zostaną od stycznia. Dotyczy to niespełna 10 tysięcy mieszkań w całym regionie.

Nie tylko chwalenie...

W dwóch ważnych wydarzeniach dotyczących Polonii i Polaków za granicą wzięli w tym tygodniu udział przedstawiciele naszej mniejszości. Prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek, prezes ZG PZKO Jan Ryłko oraz honorowy prezes Macierzy Szkolnej Jan Branny gościli w Warszawie, gdzie uczestniczyli w niedzielnym posiedzeniu Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, a w poniedziałek brali udział w zorganizowanej w Senacie konferencji „Polonia dla Polski w demokratycznym 25-leciu”.

– Niedzielne posiedzenie nie było kurtuazyjnym spotkaniem, na którym by się nawzajem tylko chwalało. Czasy są nerwowe i to odbiło się również na tematach poruszanych w czasie posiedzenia – powiedział po powrocie ze stolicy Polski prezes Szymeczek. – Poruszano kilka zasadniczych problemów Polonii, przede wszystkim sprawy finansowania, które wcale nie poprawiło się od czasu, gdy zajmował się tym Senat, oraz problem silnego rozdźwięku pomiędzy tzw. starą a nową Polonią na Zachodzie i faworyzowania przez państwo polskie nowych imigrantów – zrelacjonował. Jak dodał, przedstawiciele polskich środowisk wyrażali również wielką krytykę określenia „diaspora”, którego Ministerstwo

Spraw Zagranicznych zaczęło nagminnie używać w odniesieniu do Polonii i Polaków za granicą.

Konferencję „Polonia dla Polski w demokratycznym 25-leciu” również zorganizowała EUWP, przy współpracy Senatu. Uroczyste otworzył ją w poniedziałek marszałek Bogdan Borusewicz, który zapewnił uczestników, że wolna Polska przechowuje w pamięci pomoc i wsparcie rodaków z zagranicy w czasach, gdy nasza ojczyzna nie była suwerenna oraz potem, gdy budowała swoją niepodległość. – To dzięki zaangażowaniu Polonii otrzymywaliśmy pomoc materialną, nasz głos w świecie był słyszalny i wolny świat wspierał nasze dążenia do wolności – mówił marszałek.

Celem konferencji było ukazanie

wszechstronnego zaangażowania Polonii na rzecz Polski w minionym 25-leciu na płaszczyźnie politycznej, społecznej, kulturalnej, informacyjnej, edukacyjnej i gospodarczej. Europejska Unia Wspólnot Polonijnych chciała zwrócić uwagę opinii publicznej w Polsce na to, iż warto Polonię po partnersku wspierać, gdyż żyjąc poza granicami kraju chce ona i potrafi dbać o sprawy ważne dla Polski.

Swoje referaty na temat tego, jak Polacy na Zaozlu wspierali i wspierają Polskę i dbają o jej dobre imię, wygłosili również nasi przedstawiciele – Józef Szymeczek oraz Jan Ryłko. – U nas także dbamy o dobre imię Polski i staramy się przypominać jej prawdziwą historię – przekonywał

prezes Kongresu Polaków. Zebranych zaznajomił z dwoma przykładami pomocy, jakiej już w demokratycznych warunkach ludzie z naszego terenu udzielili Polsce. Opowiedział o zaangażowaniu w starania o uzyskanie odszkodowań wojennych od Niemców oraz o badaniach mających na celu ujawnienie nazwisk wszystkich ofiar katyńskich i uczczeniu pamięci o nich. Przypomniał też, że z tego niewielkiego skrawka ziemi, jakim jest Zaolzie, aż 600 osób zginęło w Katyniu. Jan Ryłko przybliżył natomiast działalność PZKO. Podkreślił, że poprzez swoją postawę oraz działalność organizacja ta codziennie dba o obronę dobrego imienia Polski i Polaków i jest ambasadorem Polski w Republice Czeskiej. **(ep)**

Konwent wielu tematów

Bardzo różnorodne tematy podejmowano na ostatnim Konwencie Prezesów PZKO. Szefowie miejscowych kół oraz przedstawiciele Zarządu Głównego spotkali się w środę w sali przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. Rozmawiali o finansach Związku, kłopotach z dotacjami, ale również o planach na przyszły rok – przede wszystkim o Festiwalu PZKO. Ponadto wręczono akt uznania Józefowi Wiergoniowi za „wiele lat aktywnej i ofiarnej pracy dla Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC oraz szerzenie śpiewactwa na Zaozlu”.

Pierwszym punktem programu miało być uchwalenie Regulaminu PZKO. Ponieważ jednak do ostatniej zaproponowanej wersji Regulaminu zgłoszono jeszcze nowe uwagi, głosowanie po raz kolejny odsunięto na następny Konwent.

Sporą część spotkania poświęcono sprawom finansowym, które przedstawił zebrany prezes Związku, Jan Ryłko. Zwrócił uwagę na tegoroczne problemy z uzyskaniem dotacji, zarówno z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i czeskiego Ministerstwa Kultury. Jak powiedział, dofinansowanie od państwa czeskiego było w tym roku wyjąt-

kowo niskie, również pomoc z Polski była skromna, nie wspominając o nie działającym zbyt sprawnie polskim systemie dotowania mniejszości polskich.

– W połowie roku 2014 mieliśmy bardzo niepewną sytuację finansową i wyglądało na to, że koniec roku finansowego będzie dla nas niekorzystny. Dziś odważę się na ostrożne stwierdzenie, że prawdopodobnie uda nam się zamknąć ten rok na niewielkim plusie – poinformował Jan Ryłko.

Dyskutując o planach na rok następny, najwięcej czasu poświęcono Festiwalowi PZKO, który odbędzie się w Karwinie 30 maja. Nad przygotowaniem tego wydarzenia już w tej chwili pracuje sztab organizacyjny. Obecni na Bożka prezesi kół żywo dyskutowali przede wszystkim o korowodzie. Część była za, inni – przeciw.

– Są dwie imprezy na Zaozlu, na których możemy „bezkarnie” nieść przez miasto polską flagę: Gołowski Święto i Festiwal PZKO. Jestem zdania, że powinniśmy to nadal robić – podkreślił prezes Ryłko. Innego zdania jest jednak sztab organizacyjny, który chciałby zrezygnować z korowodu, sprawę postanowił jednak dać pod głosowanie prezesów kół.



Z obrad Konwentu Prezesów PZKO.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Jak poinformował zebranych koordynator Festiwalu, Leszek Koch z MK PZKO we Fryszacie, zaplanowano program przedpołudniowy na rynku, popołudniowy program w amfiteatrze oraz imprezy towarzyszące.

– Przygotowywany przed południem dwugodzinny program na rynku o wiele lepiej spełnia funkcję pokazania bieżącej działalności naszych kół, niż korowód, zwłaszcza ze względu na uwarunkowania topograficzne miasta. Poza tym pojawiają się głosy, że korowód przez miasto kojarzy się ludziom z latami komuny i manifestacjami pierwszomajowymi – argumentował Koch.

Na sali zdania były jednak podzielone. Zastanawiano się, czy koła PZKO i szkoły wystawią odpowiednią ilość ludzi i zespołów, by korowód w ogóle spełniał swoją funkcję. Ostatecznie zgodzono się, by o tym, czy procesja przejdzie przez miasto, czy nie, zdecydował komitet organizacyjny.

Ostatnim tematem, którym zajmowali się w środę prezesi, były zmiany w statucie Kongresu Polaków. Na Konwencie zamierzano głosować za jedną z dwóch propozycji zmian, które regulowały liczbę delegatów PZKO.

Komisja Prawna Kongresu Polaków już przed czasem wyłoniła dwa możliwe rozwiązania, które mogłyby wzmocnić wpływ PZKO w ramach struktur KP.

Pierwsze rozwiązanie umożliwiłoby delegowanie swoich przedstawicieli w zależności od liczby członków zrzeszonych w danej organizacji – w ten sposób największe organizacje, powyżej 10 tysięcy członków, mogłyby mieć 5 głosów. Drugie rozwiązanie zakłada, że każde Miejsce Koło PZKO miałoby własnego delegata w Radzie Przedstawicieli oraz na Zgromadzeniu Ogólnym.

Ostatecznie w czasie środowowego spotkania ustalono, że głosowanie nad tą kwestią zostanie przesunięte, by najpierw prezesi mogli przedstawić te możliwości na zebraniach zarządów swoich kół. **(ep)**

Sąd odrzucił spekulacje

Również w Trzynie nie będzie powtórnych wyborów. Sąd Wojewódzki w Ostrawie odrzucił skargę, którą złożyła partia Úsvit přímé demokracie, a podpisały się pod nią również ČSSD, KSČM, COEXISTENTIA oraz stowarzyszenie SPO i niezależnych kandydatów.

W uzasadnieniu decyzji sąd napisał m.in.: „Twierdzenia przytoczone we wniosku nie są dowodem na faktyczne zmanipulowanie wyników wyborów

w mieście Trzynie. Wnioskodawcy poruszają się w sferze spekulacji i domysłów. Jako dowód zaproponowali jedynie przesłuchania członków obwodowych komisji wyborczych, których jednak sąd nie przeprowadził, ponieważ osoby te potwierdziły swoimi podpisami w protokołach o przebiegu i wynikach głosowania, że sposób podliczania głosów oraz wyniki były prawidłowe, nie zwróciwszy uwagi na jakiegokolwiek nieprawidłowości”.

Wnioskodawcy przytoczyli ponadto argumenty o znikomych różnicach w odsetkach głosów zdobytych przez poszczególne partie oraz zmianach, do jakich doszło pod koniec podliczania głosów, co – ich zdaniem – mogło wskazywać na manipulowanie wynikami. Sąd uznał, że dane statystyczne same w sobie nie są dowodem na nieprawidłowe podliczanie. – Od początku wiedzieliśmy, że wybory, łącznie z podliczaniem głosów, przebiegały

prawidłowo, a skarga w sądzie została złożona jedynie na podstawie spekulacji i domysłów. Były to celowe działania obstrukcyjne – skomentowała decyzję Sądu Wojewódzkiego dotychczasowa burmistrz Trzyna, Věra Palkovská (SNK Osobnosti pro Třinec). Jej ugrupowanie podpisało umowę koalicyjną z KDU-ČSL oraz TOP 09.

Pierwsza sesja Rady Miasta odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 10.00 w hotele „Steelhouse”. **(dc)**

Święto polskiej książki

Zbliżająca się wielkimi krokami kolejna Wystawa Polskiej Książki jak zwykle zapowiada się bardzo interesująco. Rozpocznie się ona 21 listopada, tradycyjnie w Domu PZKO w Jabłonkowie, a zakończy w Polskiej Szkole Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzynie. Towarzyszyć jej będzie m.in. ekspozycja satyrycznych rysunków Bronisława Liberdy, przygotowana przez Bibliotekę Regionalną Karwina.

– W piątek, 21 listopada, po uroczystym otwarciu wystawy planujemy spotkanie z Joanną Jurgałą-Jureczką. Pisarka pochodząca ze Śląska Cieszyńskiego opowie nam w Kawiarence pod Pegazem o swej twórczości literackiej i naukowej – mówi Helena Legowicz, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki, które jak zwykle jest organizatorem przedsięwzięcia.

Przez cały weekend w Jabłonkowie będzie trwał kiermasz i wystawa polskiej książki. Jej gośćmi będą Rafał Skąpski, prezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Antoni Szperlich i Tadeusz Górny,

przedstawiciele Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. W poniedziałek i wtorek impreza przeniesie się do Karwiny, do Biblioteki Regionalnej. – Na koniec zawitamy zaś do Trzynie, ale nie, jak było do tej pory, do Domu PZKO im. Adama Wawrośa, ale do Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka. We współpracy z dyrektorką Anną Jeż połączyliśmy bowiem kiermasz i wystawę z wywiadowkami. Pani dyrektorka zgodziła się również, by nie tylko rodzice, ale wszyscy chętni mogli odwiedzić szkołę i obejrzeć wystawę – mówi Legowicz.

W tym roku wystawa nie odwiedzi Czeskiego Cieszyńska.

– Wszystko dlatego, że w poprzed-

nich edycjach cieszyła się w tym mieście niewielkim zainteresowaniem. Podczas Gali „Tacy jesteśmy” w Teatrze Cieszyńskim zorganizujemy za to kiermasz polskiej książki, a towarzyszyć mu będą satyryczne rysunki Bronisława Liberdy z cyklu „Poważnie niepoważny” – mówi Legowicz.

Organizatorzy zapowiadają również, że podczas objazdowej wystawy jak zwykle zaprezentowane zostaną najnowsze książki czołowych polskich wydawnictw (Literatura, Debit, Nasza Księgarnia, Iskry, PiW). Po raz pierwszy na wystawie gościć będzie wydawnictwo Albus z Poznania. Kupić można będzie też książki tych autorów, którzy co roku goszczą



Fot. MAREK SANTARIUS

Zatrzęsienie polskich książek.

w ramach projektu „Z książką na walizkach”.

– Tegoroczna oferta będzie naprawdę szeroka, choć niestety uciekło nam coś, co byłoby z pewnością prawdziwym hitem. Mianowicie Zenon Wirth, dzięki swym kontaktom na polskim rynku księgarskim, próbował sprowadzić do nas ko-

lekcję 150 najważniejszych książek wydanych w Polsce w 2014 roku. Zestaw taki przygotowano na Targi we Frankfurcie. Książki miały wrócić do Polski, by następnie trafić do nas, niestety zdecydowano, że kolekcja zostanie jednak przekazana polskiemu środowiskowi we Frankfurcie – mówi Legowicz. (wik)

Na otwarcie Adwentu

Już za dwa tygodnie zapłoną świeczki na wieńcach adwentowych. W naszym regionie jedną z największych imprez inauguracyjnych okres przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia będzie doroczny Koncert Adwentowy w kościele ewangelickim pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Czeskim Cieszyńsku. Również w tym roku Towarzystwo Ewangelickie i Śląski Kościół Ewangelicko-Augsburski zapraszają na popołudnie z dobrą muzyką i niepowtarzalną atmosferą. Impreza odbędzie się w niedzielę 30 listopada o godz. 16.00.

– Pierwszy Koncert Adwentowy urządziliśmy w 1989 roku, na krótko po wydarzeniach listopadowych. Skwapliwie wykorzystaliśmy moment przemian. Nie było jeszcze Towarzystwa Ewangelickiego, ale już mówiliśmy o jego zawiązaniu, istniał

komitet przygotowawczy, który miał go reaktywować – przypomina ks. Bogusław Kokotek, który od początku jest duszą imprezy. – Ten pierwszy koncert odbył się w Nawsiu, gdzie byłem wówczas pastorem. Tradycja koncertów adwentowych później bardzo się rozrosła, dziś są organizowane w wielu kościołach. Kontynuacją tego pierwszego, historycznego koncertu w Nawsiu są natomiast koncerty Na Niwach.

W Czeskim Cieszyńsku co roku występują zespoły z najwyższej półki. W Koncertach Adwentowych brały udział chóry uniwersyteckie, Zespoły Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz „Mazowsze”, wybitni soliści, organiści i filharmonicy, aktorzy Teatru Cieszyńskiego. Tym razem zagrają kameralni Orkiestry im. Arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg z Żywca pod dyr. Sylwestra Targosza-

Szalonka. W drugiej części programu wystąpią soliści. W ich wykonaniu zabrzmiały arie operowe i operetkowe, a także kolędy. Zapaleniu świec na wieńcu adwentowym będą towarzyszyły występy chórów dziecięcych: „Cieszyńnianki” z Czeskiego Cieszyńska (kier. Maria Szymanik) oraz „Wiolinek” i „Crescenda” z Bystrzycy (kier. Danuta Cymerys).

– Ćwierćwiecze naszych koncertów chcieliśmy potraktować w wyjątkowy sposób i zaprosiliśmy Irenę Santor. Niestety, ma dużo koncertów i nie będzie mogła przyjechać. Obiecała natomiast, że zaśpiewa u nas w przyszłym roku – zdradził organizator.

Bilety na koncert już są w sprzedaży. Można je kupić w księgarni Zenona Wirtha w Czeskim Cieszyńsku, w Radzie Kościelnej ŚKEAW i w parafii ewangelickiej na Niwach. (dc)

Strażackie seminarium

Waldemar Pawlak, były premier Polski i dwukrotny prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, przede wszystkim jednak prezes Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, objął patronatem honorowym seminarium historyczne, które przygotowuje Sekcja Historii Regionu przy ZG PZKO. Spotkanie, które odbędzie się w sobotę 22 listopada w sali konferencyjnej „Bajka” w Biurze ZG PZKO przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszyńsku,

odbędzie się dla upamiętnienia 100. rocznicy powstania Związku Krajowego Ochotniczych Straży Pożarnych na Śląsku Cieszyńskim.

Seminarium rozpocznie się o godz. 10.00, a otworzy je prezentacja publikacji Stanisława Zahradnika „Pożarnictwo polskie na Zaolziu”, którą przedstawi Stanisław Gawlik. O działalności i kondycji ochotniczych jednostek straży pożarnej w Republice Czeskiej w czasach współczesnych mówić będzie Josef Jendříšek,

właściciel Prywatnego Muzeum Strażackiego w Czeskim Cieszyńsku. Natomiast o roli i działalności ochotniczych straży pożarnych w Polsce – z uwypukleniem Śląska Cieszyńskiego – opowiedzą emerytowany strażak zawodowy Henryk Kokotek oraz Zdzisław Wigłasz z OSP Cieszyń-Bobrek. Udział w seminarium należy potwierdzić w Biurze ZG PZKO (pod adresem: zg@pzko.cz, pod nr. tel. 558 711 582 lub 777 710 628) do 20 listopada. (kor)

Rozmowy na ćwierćwiecze

W najbliższy poniedziałek minie ćwierć wieku od wydarzeń z listopada 1989 roku, które zmieniły oblicze Republiki Czeskiej. Tamtych wydarzeń nie mogą pamiętać najmłodszy mieszkańcy regionu, którzy przyszli na świat już w XXI wieku. Wyłącznie zaś z opowiadań rodziców lub dziadków młodzi ludzie mogą też dowiadywać się, jak żyło się w cza-

sach sprzed rewolucji aksamitnej, w okresie komuny. – Część starszych osób opowiada młodzieży wyłącznie o „pozytywach” tamtego okresu, zapominając jak gdyby, że były to czasy zniewolenia, kiedy to nie można było się swobodnie wypowiadać, podróżować – mówi burmistrz Czeskiego Cieszyńska, Vít Slováček. To on wspólnie z wiceburmistrzem

Stanisławem Folwarcznym zamierza w związku z rocznicą porozmawiać o czasach komuny z młodzieżą.

Slováček spotkał się w piątek przed południem z uczniami czeskiego gimnazjum, którego jest sam absolwentem. Natomiast wiceburmistrz Folwarczny będzie dyskutował z polskimi gimnazjalistami w przyszłym tygodniu. (kor)

»Stonawska Barbórka«

Stonawa przygotowuje się do ósmej edycji konkursu muzycznego „Stonawska Barbórka”. Będzie on częścią festiwalu śpiewu chóralnego i zespołowego. Konkurs przyciąga z roku na rok coraz więcej wykonawców.

Przesłuchania konkursowe będą przebiegały w Domu PZKO w dniach 10-11 grudnia. W piątek 12 grudnia odbędzie się koncert finałowy połączony z rozdaniem nagród. Koncert galowy laureatów nagród „Stonawskiej Barbórki” odbędzie

się w niedzielę 14 grudnia o godz. 17.30 w sali Domu PZKO i będzie w całości sfilmowany przez Telewizję NOE.

Popisy młodych wokalistów z kilku krajów będzie oceniało jury w międzynarodowym składzie. – Imprezę objął patronatem Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz Austriackie Forum Kultury, trwającą przygotowania do nawiązania współpracy z instytucją muzyczną z Finlandii – powiedział Josef Melnar, dyrektor festiwalu. (dc)

Ewa Farna z nowym albumem

Nowa płyta Ewy Farnej właśnie ujrzała światło dzienne. Polska wersja albumu ukazała się już w zeszłym roku pod tytułem „(W)inna”?

Czeski krążek nazwę wziął od pierwszej piosenki „Laporelo”, która już zresztą zyskała w Czechach

dużą popularność, dostała się nawet do radiowej listy „TOP 10”. To właśnie to nagranie w porównaniu do polskojęzycznej wersji spośród wszystkich dwunastu piosenek przeszło największą przemianę. (ep)



Fot. ARC

Okladka nowego albumu.

Polskę mam nadal w sercu

Rozmowa z *Odyseasem Konstantinopoulosem*, znanym muzykiem i kompozytorem o greckich korzeniach, który urodził się w Siemianowicach Śląskich, a w ubiegłym tygodniu gościł nad Olzą.

Co pana sprowadziło do Polski?

Przed dwoma laty rozpocząłem pracę nad płytą, którą chcę wydać w Polsce. Krążek będzie zawierał utwory muzyczne mające charakter zarówno grecki, jak i polski. W projekcie uczestniczą zresztą dwaj soliści z Grecji oraz orkiestra kameralna Mateusza Walacha.

Południowe rytmy są w Polsce bardzo dobrze przyjmowane. Swego czasu rekordy popularności biła nad Wisłą Eleni, a po niej na przykład Goran Bregović...

Prywatnie znamy się z Eleni, wracając jednak do meritum, myślę, że muzyka grecka i szerzej bałkańska, faktycznie są nad Wisłą popularne. Myślę też, że ten dialog kulturowy ma związek z faktem, iż utworom krajów Europy północnej, mającej duży wkład w rozwój kompozycji czy struktury muzycznej, bardzo często brakuje rytmów i atrakcyjnych melodii. A właśnie charakterystyczna melodia decyduje o tym, że piosenka staje się rozpoznawalna i nikt nie ma wątpliwości, że pochodzi z Grecji.

Pańska „polska” płyta ma się ukazać w marcu 2015 roku. Pracując nad nią czerpał pan z obu kultur, czy tworzył muzykę grecką?

Mam to szczęście, że urodziłem się w Polsce. Myślę, że to jak wygrana w Lotto. Moja mama zjawiała się na Śląsku w latach 50. XX wieku po zakończeniu wojny domowej w Grecji. Ja wychowałem się w katowickich Bogucicach i było to polskie wychowanie. Z tego powodu moje pierwsze kontakty z muzyką i kulturą były czysto polskie. Dzięki temu z większą głębią mogłem później spojrzeć na muzykę i kulturę takich państw jak Grecja. W Polsce zdobyłem także wykształcenie muzyczne i słychać to w moich kompozycjach. Moja muzyka posiada dwie charakterystyczne cechy, grecką melodię i rytmy oraz polską aranżację. Na płycie, którą wydałem w tym roku, często używam też elementów zaczerpniętych z polskiej muzyki ludowej.

Opuścił pan Polskę w 1982 r. w trakcie stanu wojennego.

Wówczas nazywałem się Zbigniew Kłosiński i byłem studentem Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Wyrzucono mnie z kraju za działalność w strukturach Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Dostałem paszport tylko w jedną stronę. Opuszczając Polskę zmieniłem imię i nazwisko na Odyseas Konstantinopoulos. Odyseas to po grecku ktoś, kto wiecznie szuka.

Od 1982 r. mieszka pan w Atenach?

Przez osiem lat mieszkałem w Salonikach, potem przeniósłem się do Aten, cały czas prowadząc działalność twórczą, kompozytorską i pedagogiczną. Uczę na przykład w szkole muzycznej gry na gitarze klasycznej. Prowadzę też warsztaty dla gitarzystów jazzowych. Do tego zawodu doskonale przygotowała mnie właśnie cie-



Fot. WITOLD KOZDŃ

Odyseas Konstantinopoulos w Czeskim Cieszynie.

szyńska uczelnia. Staram się więc nie tylko komponować, ale i łączyć kultury.

I jak Polska wygląda z oddali? Jak pan ją ocenia po kilkunastu latach spędzonych na południu Europy?

Staram się nigdy nie mówić o Polsce rzeczy negatywnych. W moim sercu Polska pozostaje taką, jaką ją zapamiętałem. Słysząc to zresztą w mojej muzyce. Ale oczywiście można też spojrzeć na Polskę jak na kraj, który żyje w nowym systemie. Tyle, że trzeba powiedzieć, iż Polska będzie musiała bardzo mocno pracować, żeby ten system mógł przynajmniej w części stać się polskim systemem. Myślę, że tym, co łączy Grecję i Polskę, jest też pamięć historyczna. Oba kraje przeszły w historii rozbiory i utratę swej państwowości. Tym, co je łączy, jest więc walka o tożsamość narodową. A trzeba pamiętać, że jest to niestety walka ustawiczna.

A kiedy Grek mówi Polska, to co przychodzi mu na myśl?

Pierwsze skojarzenie to dwie postaci: Lech Wałęsa i papież Jan Paweł II. Obaj ci wielcy Polacy koncentrują uwagę, ponieważ ich losy stanowią kwintesencję najnowszej historii Polski. Karol Wojtyła został wybrany papieżem w 1978 r., dwa lata później powstała nad Wisłą „Solidarność i rozpoczęły się zmiany. Ale w Grecji znany i lubiany jest na przykład Fryderyk Chopin, a poniekąd również kompozytor muzyki, między innymi do filmów Krzysztofa Kieślowskiego, Zbigniew Preisner. Wszystko dlatego, że Preisner bardzo często bywał w Grecji i organizowano tam nawet koncerty jego muzyki.

A Kazimierz Górski, polski trener piłkarski tysiąclecia, który przez kilka lat pracował w Grecji?

Gdy zjawilem się w Grecji, kariera

Górskiego była w rozkwicie. Trenował Panathinaikos i Olympiakos i muszę powiedzieć, że Grecy bardzo go szanowali. Pamiętam, że gdy jedna z tych drużyn zdobyła tytuł, Górski niczym grecki bóg otrzymał wieniec laurowy. Ale popularny w Grecji jest także Jacek Gmoch, który również przez wiele lat trenował tamtejsze kluby. Gmoch względnie dobrze mówi nawet w języku greckim. Inną bardzo lubianą postacią pozostaje Andrzej Streilau, który w latach 80. pracował w Larisie, a także Krzysztof Warzycha, gwiazda Panathinaikosu Ateny. Generalnie trzeba też powiedzieć, że opinia o Polakach w Grecji jest bardzo dobra. Przede wszystkim Polacy uchodzą za naród bardzo kulturalny i elastyczny jeżeli chodzi o sposób bycia. A trzeba wiedzieć, że obecnie mniejszość polska w Grecji jest bardzo liczna i liczy tysiące osób. W Atenach jest nawet polski kościół.

Wróćmy do Polski. Co pana sprowadziło w Beskidy?

Jestem związany z cieszyńskim Uniwersytetem Śląskim. Dzięki niemu nabyłem dużą wiedzę, co doceniłem zwłaszcza po wyjeździe z Polski. Uważam zresztą, że człowiek zawsze szuka Boga, ale moim zdaniem jedynym bogiem jest wiedza. Dlatego w 1992 roku wróciłem nad Olzę, by dokończyć przerwane studia. Otrzymałem zgodę na indywidualny tok studiowania i regularnie latałem do Polski. Wszystko dlatego, że chciałem w jakiś sposób zamknąć tamten okres.

Poznał więc pan nie tylko Uniwersytet Śląski, ale i jego współczesnych wykładowców.

Pierwszy koncert napisałem dla Bogdana Firli, który był moim nauczycielem gry na gitarze. Poznałem Alojzego Suchanka, Katarzynę Olbrycht, Janusza Seligma-

na. Z wieloma osobami cały czas utrzymuję kontakty i być może będę miał okazję trochę pochwalić się moją muzyką. Planuję bowiem szereg spotkań na uniwersytecie. W ich organizacji pomogła mi Grażyna Pruska, prezes Towarzystwa Miłośników Wisły. Dzięki niej udało mi się również odwiedzić Czeski Cieszyń.

No i jak się panu podoba po tej stronie Olzy?

Muszę powiedzieć, że to moja pierwsza wizyta tutaj mimo, że studiowałem nad Olzą. Wydaje mi się, że w Czeskim Cieszynie jest znacznie ciszej i spokojniej niż po polskiej stronie granicy. Moim zdaniem to miasto proponuje dużo spokojniejszą wersję życia (śmiech).

Jakie ma pan plany na najbliższe miesiące?

Obecnie priorytetem jest ukończenie płyty. Moja muzyka ma w jakiś sposób łączyć Polskę i Grecję. W Grecji chcę na przykład prezentować muzykę Chopina, pokazując, na czym polega jej wielkość. Z kolei w Polsce staram się promować muzykę grecką. Robię to jednak w inny niż sztamowy sposób. Nad Wisłą z reguły bowiem grecka muzyka jest dodatkiem do masowej turystyki. Tymczasem uważam, że jej głębia jest o wiele większa. Odkrywają to na przykład muzycy grający jazz, którzy dostrzegają, że skale, w których grają, są skalami starogreckimi. Sam współpracuję zresztą ze znanymi greckimi jazzmanami, gram bowiem na gitarze basowej. I tak na festiwalach jazzowych koncertowałem już m.in. z perkusistą Carlosa Santany.

Myśląc o greckiej muzyce przeciętnemu Polakowi przychodzi jednak do głowy słynny Grek Zorba.

GRECY W POLSCE

Niewiele osób wie, że Grecy osiedlali się w Polsce już w średniowieczu. Ostatnia duża fala migracji nastąpiła w 1949 r., po tzw. drugiej bitwie o góry Grammos, czyli ostatnim starciu greckiej wojny domowej. Polska przyjęła wówczas ok. 14 tysięcy Greków i Macedończyków popierających komunistyczną partyzantkę.

Wielu Greków zamieszkało na Dolnym Śląsku oraz na wschodzie Polski, w rejonie Ustrzyk Dolnych. Osieroczone dzieci greckie trafiły natomiast do domu dziecka w Policach.

Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., Polskę zamieszkiwało 1404 Greków. Spis wykazał też 2793 obywateli polskich urodzonych w Grecji. Języka greckiego w kontaktach domowych używało 3166 osób, spośród których 2759 legitymowało się polskim obywatelstwem.

Z badań Polskiej Akademii Nauk wynika też, że nad Wisłą przeważają rodziny mieszane (grecko-polskie). Największe skupiska Greków w Polsce występowały we Wrocławiu (200 osób), gminie Police i Zgorzelcu (po 55 osób), w Świdnicy (40 osób), w gminie Ustrzyki Dolne (24 osoby) i Bielawie (14 osób).

27 kwietnia 2007 r. powstało Stowarzyszenie Greków w Polsce „Odyseas”. Z kolei 15 grudnia 2008 r. zawiązało się Towarzystwo Greków w Łodzi. Miejski Dom Kultury w Zgorzelcu organizuje latem międzynarodowe festiwale piosenki greckiej.

Do najbardziej znanych przedstawicieli greckiej mniejszości w Polsce należą m.in. Niki Ikonomu, wokalistka zespołu Filipinki, muzyk Kostek Joriadis, kucharz Theofilos Vafidis czy politolog, dziennikarz i polityk Grzegorz Kostrzewa-Zorbas. Najbardziej znaną postacią jest jednak piosenkarka, kompozytorka i gitarzystka Eleni, czyli Helena Dzikas. Jej rodzice byli emigrantami z Grecji, osiadłymi w Polsce w latach 50. Eleni ukończyła w Bielawie podstawową i średnią szkołę muzyczną w klasie gitary. Od 1975 r. działała w zespole Prometheus. Pierwszą płytę długogrającą „Po słonecznej stronie życia” nagrała z Prometheusem w 1977 r., natomiast w 1980 r. rozpoczęła karierę solową. Dziś ma w dorobku ponad 200 piosenek.

W styczniu 1994 r. Eleni straciła swoją jedyną córkę – 17-letnią Afrodytę – zastrzeloną przez byłego chłopaka dziewczyny, który nie mógł pogodzić się z ich rozstaniem. Eleni wybaczyła zabójcy. (wik)

I nie ma w tym nic dziwnego. Tak jest na całym świecie. Wielkość tego utworu polega na tym, że tworzą go zaledwie dwie nuty. Proszę jednak zwrócić uwagę, że o wiele bardziej skomplikowana jest filozofia tego utworu, ale nad tym niewielu się zastanawia. Bo co to znaczy piękna katastrofa? W tym stwierdzeniu zawarta jest cała filozofia.

Rozmawiał:
WITOLD KOZDŃ

Golcowie promują halki i żywotki

Strój cieszyński to nasza druga skóra. Strój cieszyński to elegancja i dostojność. – Czemu mo nas być gańba za to, że gdosi z nas je obleczony szumnie po naszymu? – zastanawiała się etnograf Małgorzata Kiereś podczas promocji albumu poświęconego strojowi cieszyńskiemu w Domu Narodowym w Cieszynie. Kolejna promocja publikacji, której wydawcą jest Fundacja Braci Golec, odbędzie się za tydzień w Suchej Górnej.

– Kultura ludowa od zawsze była, jest i będzie nam bliska. To wszystko wzięło się nie z czego innego, jak z naszego rodzinnego domu. Przyjechała tu z nami nasza mama, która zaszczerpiła w nas miłość do kultury i tradycji, miłość do stroju, do architektury, do jodła, a my chcemy to zaszczerpić wśród naszych dzieciaków – przekonywali na spotkaniu w Domu Narodowym Paweł i Łukasz Golcowie.

Album o stroju cieszyńskim jest najnowszą pozycją w serii „Stroje ludowe w Karpatach polskich”. Wcześniej ukazały się już publikacje o mieszczańskim stroju żywieckim, stroju górali śląskich, stroju górali żywieckich oraz stroju górali podhalańskich. Autorami tekstów są Małgorzata Kiereś i Grzegorz Studnicki. Dzięki nim możemy doczytać się o tym, czym jest strój cieszyński, w jakim miejscu powstał, z czego był wykonany, z jakim materiałów został uszyty, jak się go nosiło na co dzień, a jak od święta. Zamieszczone w książce stare fotografie dokumentują przemiany stroju cieszyńskiego na przestrzeni ostatnich 130 lat. Są też nowe zdjęcia. Ich autorem jest Mirosław Sosna. – Moim zamiarem było pokazanie stroju w takiej postaci, w jakiej on funkcjonuje w zespołach regionalnych poszczególnych miejscowości, jak również pokazanie pewnej swobody i naturalności noszenia tego stroju – powiedział. Do albumu dołączona jest płyta DVD, na której



Podopieczni Fundacji Braci Golec w swoich żywole.

ogromną dostojnością, ogromnym bogactwem, wyróżnia się krojem, kolorystyką, motywami zdobniczymi, wyróżnia się, możemy powiedzieć, wszystkim – rozpoczęła swoją opowieść o stroju cieszyńskim dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wisle, etnograf i współautorka książki, Małgorzata Kiereś, przekonując, że strój ten pomimo zachodzących w nim zmian nadal ma się dobrze i nadal jest noszony. – Strój to jest nasza druga skóra. To jest coś, co jest war-

dza temu, żeby włożyć strój, wyjść w niedzielę na spacer na cieszyński Rynek i usiąść gdzieś na kawę. – Ale tego trzeba chcieć. A jeśli tego chcę, to mam to w sercu, a jeśli mam to w sercu, to jest to moje. To tak samo jako z Pónbóczkym – dodała.

Kiereś, chociaż rozumie zmiany, jakie zachodziły na przestrzeni lat w kroju czy kolorystyce stroju cieszyńskiego, jest zagorzałą obrończynią jego odwiecznej elegancji. Według niej, nadal powinna obowiązywać ciemna kolorystyka stroju, na którą składa się zgniła zieleń, ciemnobordowa wiśnia i brąz. Również na fartuszkach nie powinno być – jak to określiła – daremnych, przypadkowych kolorów, ale piękny deseń współgrający z dostojnie prezentującą się całością. Owa dostojność wyrażała się od zawsze również w długości. Nie było mowy, żeby suknia cieszyńska sięgała do kolan. Była długa, do pół łydek, 25 cm od kostki, a czasami jeszcze dłuższa.

– Strój cieszyński zawsze był strojem dostojnym. Często na przeglądach i festiwalach powtarzam, żeby nie ubierać czerwonej przepaski. Prawdziwa ciotka, o której czytamy w XVII, XVIII i XIX wieku, nigdy nie miała w swoim posagu czerwonej przepaski. To nie podlega dyskusji – broniła zażarcie stonowanych ciemnych kolorów stroju cieszyńskiego Kiereś. Równie ważny, co stonowane kolory, był krój zawierający się nie tylko w długości sukni, ale również w jej szerokości. Według etnograf, suknia była marszczona nawet z 7 metrów materiału. Dobrze pozbierana musiała być też halka. Halki nie marszczono na brzuchu, ale po bokach, a wszystko po to, żeby „baba była szynowego zadku”, bo kto

widział, żeby „na chudej babie chłop sie wesprzył”.

W CO SIĘ UBIERA CIESZYNIANKA

W czasie promocji albumu braci Golców publiczność mogła dokładnie zapoznać się z poszczególnymi elementami stroju cieszyńskiego – dowiedzieć się, że halka noszona w Istebnej w przeciwieństwie do halki, jaką zakładano w mieście, miała tylko jedno ramiączko, zobaczyć, jak wyglądały koszulki z okružami i bez okruž, z mocno nakrochmalonymi pufiastymi rękawkami oraz wszytą na dole koroneczką. Przyramkowiarszczony krój rękawa pozostał do dziś. Jak zauważyła autorka książki, najlepiej układa się takie rękawki na ryżowym krochmalu, zaś samo wyprasowanie takiego bogatego rękawka wymaga 3-5 godzin pracy.

Po halkach i koszulkach przyszły w parady fortuszek i żywotki, będące tą najważniejszą, żywotną częścią każdej kobiety. Małgorzata Kiereś pokazywała na przykładzie zaproszonych na scenę modelek ubranych w strój cieszyński kilka starych fortuszek, które na tej ziemi były kiedyś noszone, jak również białe fortuszek weselny z drobnymi ręcznie haftowanymi kwiatkami. Prelegentka przygotowała też cały szereg żywotków, od bardzo krótkiego, bez zaznaczonego pasa, aż po pięknie zdobiony żywotek z podziałem opleckowym, galonem i szczytkami oraz ze srebrnym haftem wypukłym, na

podkładce. – Nie mamy już osoby, która by miała czas, żeby w taki lub inny sposób haftować – ubolewała Kiereś.

Różnice w poszczególnych częściach stroju cieszyńskiego można było zauważyć również w zaczepieniu. Inaczej wygląda bowiem czepiec naczółkowy z klockowej koronki, inaczej na szydełku robiony, a jeszcze inaczej wykonany techniką igielkową. Panie prezentowały również najkosztowniejszą ozdobę stroju cieszyńskiego, jakim jest pas. Na scenie można więc było podziwiać pas cieszyński zrobiony nowoczesnie przez ustrońskiego jubiler, Kazimierza Wawrzyka, pas kupiony na Wyższej Bramie, gdzie podobno zawsze sprzedawano najlepsze pasy, a także oryginalny pas z 1925 roku. – Pas, orpant, naszyjnik i broszka zawsze wiązały się z ogromną ilością pieniędzy, dlatego przekazywano je z pokolenia na pokolenie, czego świadectwem są zapisy w zachowanych do dziś testamentach – zaznaczyła etnograf.

OKRUSZYŃKI PRZESZŁOŚCI

Promocja albumu o stroju cieszyńskim była okazją do zaprezentowania nie tylko działalności wydawniczej Fundacji Braci Golec, ale także jej działalności muzyczno-edukacyjnej. Fundacja została bowiem w 2003 roku powołana po to, żeby stwarzać możliwości indywidualnego rozwoju dzieci muzycznie uzdolnionych oraz upowszechniać rodzimą kulturę poprzez naukę gry na instrumentach ludowych Karpát. W tym celu kilka lat temu zostały otwarte w kilku miejscowościach na Żywiecczyźnie ogniska twórczości artystycznej, które skupiają utalentowane muzycznie dzieci. Publiczność spotkania promocyjnego w Domu Narodowym mogła je zobaczyć i posłuchać.

Zanim zabrzmiała na zakończenie tradycyjna cieszyńska pieśń „Ojcowski dom”, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Podhalań, Władysław Motyka, oraz kapelan Związku Podhalań ks. Władysław Żądel wręczyli Pawłowi i Łukaszowi Golcom dyplomy Zasłużony dla Kultury Góralskiej, które przyznał im 46. Zjazd Związku. – Te albumy są pozbieranymi okruszynkami całej naszej przeszłości – powiedział ks. Żądel, po czym przytoczył słowa poety: – Nie niszczyć dawnych ołtarzy, choć nowe macie wzniesić, wszak na nich się jeszcze święty ogień żarzy i wy winniście mu cześć.

BEATA SCHÖNWALD



Bracia Golcowie oraz autorzy albumu o stroju cieszyńskim, Mirosław Sosna i Małgorzata Kiereś.

zostały zawarte również te fotografie, które nie zmieściły się w książce.

TYLKO BEZ CZERWONEJ PRZEPASKI!

– Strój cieszyński to strój, który na tle całego łuku Karpat wyróżnia się

tością i jest najwyższy czas, żebyśmy przestali się go wstydzić. Czemu mo nas być gańba za to, że gdosi z nas je obleczony szumnie po naszymu? – pytała, przekonując, że posiadanie domów, basenów oraz szybkich samochodów wcale nie przeszkadza

PYTANIE DO...

Łukasza Golca, ubranego w strój żywiecki z Milówki

Jaką rolę odgrywa strój ludowy w pana domu?

Strój zawsze obowiązywał na dużych uroczystościach. Co znaczy duże uroczystości? Wesela, chrzciny, komunie czy urodziny, te wszystkie uroczystości zawsze staliśmy się celebrować w stroju, po góralsku, przy góralskiej muzyce i

góralskiej oprawie. To cały czas nas inspiruje i chcemy to przekazywać kolejnym pokoleniom. Nasze dzieci wchłonęły już ten klimat, tę kulturę, mają piękne, paradne stroje i są zakochane w góralszczyźnie. Obecnie przeżywamy renesans stroju oraz powrót kultury ludowej właśnie poprzez takie publi-

kacje, takie wydarzenia i poprzez uświadamianie ludziom, że to jest piękne, to jest nasze, to jest wartościowe. To dzieje się nie tylko na Żywiecczyźnie, gdzie mieszkamy, ale wszędzie tam, gdzie nasze publikacje się pojawiły, tam robią one bardzo duże zamieszanie w tym sensie pozytywnym. (sch)



Małgorzata Kiereś pokazuje rękawek koszulki stroju cieszyńskiego.

Listopad 1989 roku we wspomnieniach uczestników tamtych wydarzeń

W poniedziałek minie 25 lat od studenckiej pokojowej demonstracji w Alei Narodowej w Pradze, demonstracji brutalnie spacyfikowanej przez oddziały służb bezpieczeństwa. Następnego dnia rozpoczął się strajk studentów, do których przyłączyli się aktorzy. Rozpoczęła się tzw. aksamitna rewolucja, jak nazwano wydarzenia z końca 1989 roku, które doprowadziły do obalenia systemu demokracji ludowej oraz elit sprawujących władzę, a także transformacji ustrojowej, która niedługo później nastąpiła, pozwalając ówczesnej Czechosłowacji wstąpić na drogę demokracji parlamentarnej. Jak wspominają tamte dni mieszkańcy Zaolzia, którzy brali aktywny udział w tych wydarzeniach?

JANUSZ KLIMSZA



Reżyser Teatru Narodowego Morawsko-Śląskiego w Ostrawie, w listopadzie 1989 roku jeden z rzeczników Sekcji Polskiej Forum Obywatelskiego – Komitetu Obywatelskiego

Jak spędziłem piątek 17 listopada? Może zabrzmi to anegdotycznie, ale 18 listopada był dniem mego ślubu, więc ów poprzedni dzień spędziłem z rodziną swoją i żony. O wydarzeniach w Alei Narodowej dowiedziałem się następnego dnia rano od krewnych – namiętnych słuchaczy Radia Wolna Europa. Staliśmy w sali ślubów, a pod nami przebiegał koncert alternatywnego rocka, wtedy już z podtekstem ewidentnie politycznym.

Jeśli chodzi o mnie, to na zebraniu Sceny Polskiej wydelegowano mnie jako łącznika do Klubu PZKO na Bożka, gdzie powstawała Sekcja Polska Forum Obywatelskiego. Tam wybrano mnie do grona jej rzeczników i za kilka dni jechałem już z Janem Rusnokiem do Pragi, gdzie spotkały się delegacje podobnych sekcji – węgierskiej, romskiej, ukraińskiej. Chodziło o koordynację działań niemałej w końcu potencjalnej liczby wyborców. W grę wchodziło również ciało doradcze dla Ministerstwa ds. Mniejszości Narodowych, o którym w tym czasie spekulowano. To już była mocno delikatna sprawa – były to czasy niepodzielone

Czechosłowacji, a samych Węgrów na Słowacji było ponad jedną piątą populacji.

To wszystko działo się w przyspieszonym tempie, za kilka tygodni partia komunistyczna wykreśliła z Konstytucji m.in. punkt o swojej wiodącej roli w społeczeństwie, w styczniu był już prezydentem Václav Havel, do parlamentu wchodzili nowo delegowani posłowie, m.in. Tadeusz Wantuła czy Danuta Branna za Forum Obywatelskie (OF), był to już okres tworzenia się nowych partii politycznych i polityki tworzonej przez polityków. To był też, moim zdaniem, koniec ruchu obywatelskiego, jego partykularyzacja, gdyż od samego początku był siłą rzeczy niejednorodny, złożony z wielu odrębnych opcji.

A jak rodził się Komitet Obywatelski? Pamiętam przede wszystkim dyskusje o tym, jaki powinien być akcent polski w zmieniającej się sytuacji, jak owe sprawy przenieść do rodzącego się programu OF. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że nikt inny w ogólnopolskim programie nie podejmie się tych rzeczy, w natłoku spraw do rozwiązania były rzeczą marginalną. Sytuacja zmieniała się z dnia na dzień, działania te odbywały się pod presją czasu. Na spotkaniach z ludźmi z oficjalnego OF przekazywaliśmy własne sugestie. Czasem te wymiany poglądów były dosyć ostre, gdyż ów akcent narodowy był dla wielu kontrowersyjny.

Kolejną kwestią była reaktywacja polskich organizacji i powstanie organu, który byłby reprezentantem owych organizacji jako partner w kontaktach z władzami centralnymi – to, czym obecnie jest Kongres Polaków. Sekcja Polska, tak samo jak OF, była siłą rzeczy niejednorodna i rekrutująca się z różnych orientacji – oprócz ludzi działających w opozycji, mających kontakty ze „Solidarnością” lub ze „Solidarnością Polsko-Czechosłowacką”, tu przede wszystkim Tadeusz Wantuła i Marian Siedlaczek, byli ludzie związani z rokiem 1968, jak Jan Rusnok czy Łada Krumnikłowa, studenci, których przedstawicielem był Bogdan Kokotek, a także wiele osób angażujących się w późniejszych organizacjach polskich lub ruchach politycznych, chociażby we Wspólnocie.

Jak oceniam te 25 lat? Uważam, że mechanizmy polityki i związane z nią ekscesy nie powinny przesłonić podstawowego faktu, iż jesteśmy częścią Europy. Na ile czytelną i ważną, to druga sprawa, niemniej jesteśmy we właściwym miejscu. To dla mnie najważniejszy efekt minionego ćwierćwiecza.

STANISŁAW GAWLIK



Jeden z założycieli Ruchu Politycznego Coexistentia-Wspólnota, w listopadzie 1989 roku członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i prezes Miejsowego Koła PZKO w Jabłonkowie

Doskonale pamiętam tamten piątek 17 listopada. Syn bowiem studiował wówczas w Pradze i wiedzieliśmy, że podczas zapowiadanej od dłuższego już czasu manifestacji studenckiej nie będzie siedział w akademiku, że będzie się włóczył po stolicy. Już w nocy dowiedziałem się, co działo się w Alei Narodowej (Národní třída). Syn poinformował mnie telefonicznie, że doszło do brutalnej interwencji ze strony oddziałów milicji. Powiedział, że nie było go na miejscu, ale że wspólnie z kolegami z Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Karola zmobilizowali się, usiedli przy komputerach i zaczęli pisać, a później rozlepieć na ulicach odezwy wzywające do strajku studenckiego.

Zrozumiałem, że wreszcie się zaczyna. Mieśliśmy za sobą upadek Muru Berlińskiego, śledziłem wydarzenia w Polsce, bo często jeździłem do rodziny mieszkającej w Wałbrzychu. Mam do dziś w domu gazetki „Solidarności”. U nas zaś od początku brałem udział w licznych manifestacjach. Kiedy jednak widziałem,

że czołową rolę zaczynają odgrywać byli komuniści, wyrzuceni z partii po 1968 roku, że są teraz najgorliwszymi zwolennikami zmian, straciłem zaufanie do pewnych działań podejmowanych przez niektórych samozwańców.

Uczestniczyłem też w spotkaniach organizowanych przez polskie środowisko nad Olzą, na których my, Polacy skupieni wówczas wszyscy w PZKO, dyskutowaliśmy o tym, co się dzieje, ustalali, co robić dalej. Zrozumiałem jednak, że działaczom związanym z Sekcją Polską Forum Obywatelskiego – Komitetem Obywatelskim, chodzi raczej o zlikwidowanie Związku jako organizacji postkomunistycznej. Byłem przekonany, że trzeba przede wszystkim przeprowadzić zmiany w kierownictwie PZKO, a Związek jako taki powinien zostać utrzymany.

Wspólnie z nieżyjącym już Edwinem Macurą (obaj byliśmy prezesami miejscowych kół PZKO, ja w Jabłonkowie, Edwin w Czeskim Cieszynie-Centrum) uzyskaliśmy zgodne ze statutem PZKO poparcie prezesów jednej trzeciej kół i zwołaliśmy nadzwyczajne zebranie Zarządu Głównego. Na nim doszło do odwołania kierownictwa ZG i powołania nowego, które stało na czele Związku do nadzwyczajnego zjazdu, który odbył się w marcu 1990 roku.

Z Komitetem Obywatelskim wtedy raczej nie współpracowaliśmy. Jego członkowie działali w kierunku utworzenia Rady Polaków, z których to działań zrodził się później Kongres Polaków. My natomiast w kierunku stworzenia Ruchu Politycznego Coexistentia-Wspólnota, w którym połączyliśmy siły z Węgrami i Ukraińcami, a w końcu również z innymi mniejszościami narodowymi w ówczesnej Czechosłowacji, by walczyć o nasze prawa.

Zmiany z listopada 1989 roku, które przyniosły nam wolność i demokrację, otworzyły nowe szanse. Ale wiadomo, jak mówił Winston Churchill: „demokracja jest najgorszą formą rządu, jeśli nie liczyć wszystkich innych form, których próbowano od czasu do czasu”. Są ludzie, którzy demokrację umieją wykorzystywać wyłącznie dla swojego dobra, dla zaspokojenia swoich ambicji. Kto jednak chce działać, ma taką możliwość, także w naszym polskim środowisku. A co najważniejsze – nie musimy się już podporządkowywać bezmyślnie nakazom przychodzącym „z góry”.

JACEK SIKORA

ANKIETA

Konsekwencją rewolucyjnych wydarzeń z listopada 1989 roku była reaktywacja polskich organizacji działających w Czechosłowacji przed II wojną światową, a potem przez jakiś czas również pod koniec lat 60. ub. wieku. Okoliczności, w jakich odradzały się niektóre z nich, przypominają respondenci naszej ankiety.

BOHDAN PRYMUS

Idea odrodzenia harcerstwa na Zaolziu w listopadzie 1989 roku zrodziła się niezależnie bodajże w trzech środowiskach. Największym i mającym najmocniejsze zaplecze kadrowe była grupa członków tzw. komisji metodycznej ds. polskich

szczępów pracująca przy Okręgowej Radzie Organizacji Pionierskiej. Do tej grupy należało kilkunastu dawnych instruktorów HPC z lat 1967-70 oraz instruktorzy, którzy doświadczenie zdobywali w organizacji pionierskiej. Drugą grupę tworzyli dawni instruktorzy HPC, skupieni wokół hm. Władysława Sztebla, którzy po 1970 roku nie zdecydowali się kontynuować pracy z pionierami. Te dwie grupy dosyć szybko doszły do porozumienia i podjęły współpracę, chcąc wykorzystać istniejącą infrastrukturę pionierską i przekształcić ją w nową organizację harcerską, podobnie jak miało to miejsce w latach sześćdziesiątych. Trzecią była grupa „niezłomnych” skupiająca się wokół hm. Adolfa Szurmana i „młodych

gniewnych” Witolda Štirby, która odrzucała wszystko, co było, i chciała wybudować od zera zupełnie nową organizację harcerską.

JAN BRANNY

Kilku entuzjastów na czele z profesorem gimnazjum, Władysławem Jośkiem, który znalazł się wśród członków nowo powstałej Rady Polaków, postanowiło powrócić do idei historycznej Macierzy Szkolnej. Po zebraniu założycielskim, które odbyło się 30 listopada 1990 roku, Władysław Josiek prosił mnie, jako członka Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły przy polskim gimnazjum w Czeskim Cieszynie, żebym przekonał Zarząd do tej idei. Dzięki aprobacie Zarządu, gimnazjum stało się wiodącą

placówką w procesie reaktywacji Macierzy. Potem wspólnie z Władysławem Jośkiem odwiedzaliśmy szkoły na Zaolziu, wyjaśniając powody powrotu do historycznej nazwy, co jednak nie wszędzie spotykało się ze zrozumieniem. Pamiętam, że jako pierwszy zgłosili się do Macierzy rodzice uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej w Jabłonkowie. W 1990 roku opracowaliśmy statut, który został zarejestrowany w styczniu 1991 roku. 14 marca 1991 roku odbyło się zebranie konstytuujące, na którym wybrano prof. Jośkę prezesem, a mnie wiceprezesem.

BOGDAN KOKOTEK

O ile mnie pamięć nie myli, to z nieżyjącym już, niestety, Markiem Michałkiem i Włodzimierzem

Smugłą, będąc członkami Sekcji Młodzieży Związkowej przy ZG PZKO wraz z grupą kolegów i kolegów z kilku klubów młodych PZKO nie byliśmy do końca zadowoleni z przebiegu i wyborów nadzwyczajnego plenum PZKO, które odbyło się 9 grudnia 1989 roku. Wtedy powstał pomysł reaktywacji Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Spotkaliśmy się z naszymi poprzednikami z 1968 roku, nieżyjącym już, niestety, Władysławem Jośkiem i Władysławem Biłką i 28 stycznia 1990 roku w budynku przy ulicy Bożka odbył się 1. zjazd reaktywowanego SMP w Czechosłowacji. Jak podawał wtedy „Głos Ludu”, zebrano się 77 delegatów reprezentujących 19 grup z kilkusetosobową bazą członkowską. (sch)

Granice nie do przekroczenia

Jeszcze 25 lat temu żyliśmy w państwie, które starało się zamknąć swych obywateli w złotej klatce względnego dobrobytu, za który trzeba było płacić brakiem wolności i lojalnością wobec partii komunistycznej. Kto naraził się ówczesnym władzom, musiał się liczyć z konsekwencjami. Oto historia pewnej rodziny z Suchej Górnjej.

Leopold Wałoszek należał do nauczycieli, których pamięta się po latach. Wymagający, surowy, a zarazem sprawiedliwy – takiego zapamiętały go kolejne pokolenia uczniów górnosuskiej polskiej szkoły. Uczył języka czeskiego, historii i geografii, ponadto pełnił obowiązki wicedyrektora. Do czasu, nim władze doszły do wniosku, że jego poglądy nie są zgodne z oficjalną linią partii.

– Ojciec był od 1945 roku zagrzanym komunistą, przekonany, że ta ideologia jest najlepszą rzeczą, jaką ludzie wymyślili. Po 1968 roku uświadomił sobie, że ma ona swoje wady, że zabiera ludziom wolność – wspomina córka nauczyciela, Jadwiga Galet.

URODZINY W CIENIU CZŁGÓW

19 sierpnia 1968 roku Leopold Wałoszek skończył 50 lat. W dwa dni później do Czechosłowacji wtargnęły wojska Układu Warszawskiego. Sowieckie czołgi stłamsiły krótki okres odwilży politycznej i budzącej w ludziach nadzieje Praskiej Wiosny. – Pamiętam, że ojciec w tych dniach obchodził swój jubileusz. Na przyjęciu urodzinowym w naszym domu byli obecni m.in. jego koledzy ze szkoły. Zażarcie dyskutowali o rosyjskiej okupacji, ojciec bardzo ją krytykował. Częściowo może pod wpływem brata, który właśnie kończył studia na politechnice w Brnie. Studenci byli o wiele bardziej radykalni – opowiada pani Jadwiga, która miała wówczas 13 lat.

– Wiosną 1969 roku brat Zbigniew wyjechał do Niemiec, a stamtąd po jakimś czasie do Kanady. Przewidywał, że w Czechosłowacji rozpocznie się kolejny długi okres politycznego zastoju, nie wyobrażał sobie, że miałby tu dalej żyć. Od razu mówił rodzicom, że szybko nie wróci – kontynuuje opowieść pani Jadwiga. Jej brat wyjechał legalnie, lecz to, że nie wrócił i osiadł na Zachodzie, zamknęło mu na dwadzieścia lat drzwi do ojczystego kraju. Po raz pierwszy rodzina spotkała się dopiero w 1976 roku – i to w Polsce. W 1986 roku udało się rodzicom Zbigniewa, wów-



Jadwiga Galet z teczką dokumentów, które zaważyły na losach jej ojca.

czas już emerytom, oraz jego siostrze otrzymać pozwolenie na miesięczny wyjazd do Kanady. – Pozwolili mijechać, bo w domu zostawiłam dwóch malutkich synów. Oni byli dla władz gwarancją, że wrócę – komentuje pani Jadwiga.

– Za opuszczenie kraju bez pozwolenia groziła kara pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 5 lat (zwykle sądy orzekały 2-3 lata). O ile emigranci wróciliby do kraju, groziło, że pójdą do więzienia. Ich majątek konfiskowano i po niskich cenach nabywali je często czołowi przedstawiciele reżymu. W 1977 roku doszło do pewnych zmian. Emigranci mogli wrócić, zyskać obywatelstwo czeskie za granicą (płacąc za nie zachodnią walutą) lub po pięciu latach legalnie zrzec się obywatelstwa. To dotyczyło osób, które nie były zaangażowane w działania mające na celu obalenie ustroju komunistycznego – mówi o polityce władz komunistycznych wobec emigrantów historyk Milan Bárta z Instytutu Badań Ustrojów Totalitarnych w Pradze.

W 1970 roku, kiedy w Czechosłowacji rozpoczął się okres nazywany normalizacją, Leopold Wałoszek został wezwany przed komisję we-

ryfikacyjną. Zdaniem jego córki, ktoś musiał donieść, że nauczyciel przy różnych okazjach otwarcie krytykował radziecką okupację. To, że jego syn „uciekł” na Zachód, dodatkowo go obciążało. Komisja na podstawie zebranych materiałów rozstrzygała, czy dana osoba może zostać w szeregach partii, czy też zostanie z niej wykluczona lub wykreślona (łżejsza

forma). – Komisje weryfikacyjne tworzyli zażarci komuniści. Czystki objęły pół miliona członków partii, w tym wiele osób na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej. Konsekwencją wykluczenia była zazwyczaj utrata pracy i problemy ze znalezieniem nowej. Wiele poszkodowanych znalazło się w dodatku w aktach Służby Bezpieczeństwa (StB) – komentuje weryfikacje Milan Bárta.

ZDANIE, KTÓRE ZAMYKAŁO DRZWI

Leopold Wałoszek został usunięty z KPC, a z wydziału szkolnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Karwinie otrzymał zawiadomienie o odwołaniu ze stanowiska wicedyrektora. – Ojciec nie mógł się z tym pogodzić. To było dla niego poniżające, że ludzie z komisji mają nad nim władzę, mogą decydować o jego dalszym życiu – przyznaje ze smutkiem córka nauczyciela.

Wykluczenie czy wykreślenie z partii było w tych czasach piętnem. Informacja o tym pojawiała się odtąd nie tylko w aktach personalnych usuniętego członka, ale też całej jego rodziny. Jadwiga Galet sięga po teczkę z archiwalnymi dokumentami i wyciąga swoją „ocenę kompleksową”, którą



Nauczyciel Leopold Wałoszek w gabinecie geograficznym.

otrzymała w 1974 roku po maturze w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. – W ostatnim akapicie były informacje o rodzinie. Widniało tam takie oto zdanie na temat ojca: „Wykreślony z KPC z powodu małej aktywności”. Choć zostało sformułowane w miarę ogólnie, miało ogromny wpływ na moją przyszłość – przekonuje kobieta.

Pani Jadwiga już w gimnazjum „zakochała się” w języku angielskim. Uczyla się go prywatnie, zdawała z niego maturę. Próbowwała dostać się na różne uczelnie, lecz – pomimo pomyślnie zdanych egzaminów – za każdym razem otrzymywała tę samą odpowiedź: „Nie spełnia warunków przyjęcia na studia”. – Byłam młoda, chciałam studiować tak samo, jak moi koledzy i koleżanki. Tymczasem wszystkie instytucje dawały mi do zrozumienia, że jest granica, której nie przekroczyć – wspomina. – Ojciec był zrujnowany psychicznie. Nie tylko z powodów zawodowych. Gnębiło go, że otrzymuję same odmowne odpowiedzi. Obarczał się za to winą – jej głos załamuje się. – Nie doczekał zmian. Zmarł w lutym 1989 roku. Brata nie było na jego pogrzebie. Trzykrotnie składał prośbę o wydanie wizy na pogrzeb ojca: w ambasadzie czechosłowackiej w Montrealu, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Kanadzie i w ONZ. Za każdym razem otrzymał odmowną odpowiedź ze strony czeskich władz.

Jadwiga Galet pracowała w różnych zawodach. Dopiero po 1989 roku mogła zostać nauczycielką i podjąć zaoczne studia pedagogiczne. Skończyła język angielski i literaturę, obecnie zaś pracuje jako anglistka w Technikum Budowlanym w Hawierzowie. – To były straszne czasy – kręci głową, zamykając teczkę z dokumentami sprzed dziesiątek lat. – Wiem, że byli tacy, którzy mieli gorzej od nas. Dysydenci, sygnatariusze Karty '77. Czasem słyszę ich historie w telewizji... Dobrze, że to się skończyło. Dzieje się wiele złego, jest dużo rzeczy, które zasługują na krytykę, ale mamy wolność – podkreśla.

DANUTA CHLUP

ANKIETA

Pochodzących z naszego regionu młodych ludzi zapytaliśmy, czy znają realia okresu komunizmu i wiedzą, z jakimi represjami i ograniczeniami wiązał się ten ustrój polityczny.

PIOTR MENDREK

student Uniwersytetu Karola w Pradze

Trudno mi powiedzieć, na ile moje pokolenie interesuje się okresem komunizmu – to raczej indywidualne. Ja interesuję się historią i tym akurat okresem. Jednak chyba nie trzeba być pasjonatem historii, żeby przynajmniej mniej więcej wiedzieć, z jakimi ograniczeniami i represjami wiązał się ten ustrój polityczny. Do najważniejszych zaliczyłbym niedemokratyczne wybory, władzę jednej partii, procesy polityczne, wszechobecną propagandę, brak respektowania podstawowych praw człowieka, nieefektywną gospodarkę opartą na centralnym planowaniu, brak własności prywatnej oraz hasło przewodnie „kto nie z nami, ten przeciw nam”. Młodzi ludzie wiedzą na ten temat mogą czerpać nie tylko z lekcji historii, książek i



ogromu informacji w internecie, lecz chociażby z rozmowy ze starszym pokoleniem, które sporą część swojego życia przeżyło właśnie w tym okresie.

DARIUSZ CYMERYS

doktorant na Akademii Górniczo-Hutniczej w Ostrawie

Bardzo się interesuję tym okresem historii, szczególnie ciekawe są lata 50. – okres stalinizmu, a także lata 80. w Polsce. Okres stanu wojennego znam z opowiadań taty, który mieszkał wtedy w Polsce. Studiował w Gdańsku i był bezpośrednim świadkiem tych wydarzeń. Wiem, z jakimi represjami i ograniczeniami wiązał się ustrój komunistyczny – poczynając od problemów z wyjazdem za granicę, z pracą – bo wiadomo, że niektóre stanowiska były zarezerwowane dla członków partii, przez represje religijne (choć w większym stopniu w Czechach niż w Polsce), aż po utrudnienia w życiu codziennym. Realia codziennego życia w tym okresie znam trochę z opowiadań rodziny, a trochę z lektury. Nam, młodym, trudno sobie to już dziś wyobrazić,



wyrośliśmy przecież w kapitalizmie, w demokracji. Mimo wszystko nie jest to jednak dla nas tak odległa historia.

ANETA ZAGÓRA

studentka Uniwersytetu Karola w Pradze

O czasach komunizmu wiem dużo od dziadka, który często mi o tym opowiadał. Wiem też coś od rodziców oraz z relacji wujka, który sam odczuł represje w tym okresie. To były bardzo trudne czasy – to, co się wtedy działo, i jak wyglądało codzienne życie, jest dla nas dzisiaj wręcz nie do wyobrażenia. Wujek opowiadał mi, jak wyrzucono go ze studiów. Teraz, kiedy studiuję na uczelni wyższej, nie umiem sobie nawet wyobrazić tego strachu, że zostaną usunięta, na przykład za to, że nie chcę zapisać się do partii. Nie jestem pewna, czy moje pokolenie wie coś więcej o tamtym okresie, czy się tym interesuje. Wynieśliśmy pewne informacje ze szkoły, ale oprócz tego niektórzy znają tę historię z opowiadań starszych członków rodziny, którzy przeżyli to na własnej skórze. Wiem, że w tym czasie ogra-



niczenia dotyczyły wszystkich sfer życia, także tego codziennego.

KRYSLA KAROLCZYK

uczennica Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie

Dużo o życiu w czasach komunizmu wiem od członków mojej rodziny. Babcia zawsze wspomina, że nie miała możliwości pójścia na studia. Miasto wystawiło jej złą opinię, m.in. dlatego, że chodziła do kościoła. Zawsze chciała być nauczycielką, a skończyła tylko gimnazjum. Wiem, że było też dużo innych ograniczeń, na przykład w odniesieniu do religii – nie można było nosić krzyżyka na szyi, afiszować się z wiarą, nasza mniejszość polska też odczuła różne represje. Tamten okres kojarzy mi się też z tym, że każdy wtedy pracował – to akurat było dobre. Dla naszych rodziców i dziadków była to część ich życia, często to wspominają, porównują tamte warunki z tym, jak jest dzisiaj. Ale dla mojego pokolenia tamte czasy są już historią. Żyjemy w demokracji i nie wyobrażam sobie, żeby ktoś mi coś zakazywał czy nakazywał, odbierał mi jakieś prawa. (ep)



Zdjęcia: ep, dc, wik, arc

Tak świętowano w Brnie i Pradze

Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej obchodzone także w Brnie i Pradze. Członkowie Klubu Polskiego „Polonus” w Brnie tradycyjnie uczcili święto składając wiązkę kwiatów pod tablicą więźniów polskich na Szpilberku i uczestnicząc w polskiej mszy świętej w kościele minorytów. Uroczystym akcentem było spotkanie autorskie z Piotrem Sommerem, wybitnym polskim poetą i tłumaczem, redaktorem naczelnym „Literatury na świecie” w Starym Ratuszu w Brnie. Spotkanie prowadzili brneńscy poloniści, Renata Putzla-cher-Buchtowa i Roman Madecki, a udział w nim wzięli brneńscy Polacy, studenci polonistyki oraz goście, dr Petr Mrkvyka, konsul honorowy RP w Brnie, i Tomáš Jurčík, pełnomocnik ds. mniejszości narodowych miasta Brna. Po spotkaniu Zofia Jolanta Rek, prezes „Polonusa”, zaprosiła wszystkich gości na raut i „Polaków rozmowy” w siedzibie Klubu w Starym Ratuszu.

Świętowano także w stolicy. W śróde obchody Święta Niepodległości RP zorganizował w Domu Mniejszości Narodowych w Pradze 2 Szkolny Punkt Konsultacyjny im. św. Jadwigi przy Ambasadzie RP. Oprócz krótkiego programu i przedstawienia za-



W ramach obchodów Święta Niepodległości brneński Klub Polski „Polonus” zorganizował m.in. spotkanie z polskim poetą Piotrem Sommerem.

rysu historycznego wydarzeń z 1918 roku, spotkanie było połączone z uroczystym ślubowaniem pierwszoklasistów.

W przygotowaniu imprezy świątecznej wspomagał też kierownictwo szkoły Klub Polski w Pradze. – Nasza organizacja obchodzić będzie jednak Święto Niepodległości także w sobotę, 15 listopada, w Domu Mniejszości Narodowych. O godz. 16.00 rozpocznie się tam wernisaż wystawy „Klub Polski w Pradze w fotografii”, który

dokumentuje 23 lata naszej działalności od reaktywacji organizacji w 1991 roku – powiedział nam prezes Klubu, Władysław Adamiec.

Wystawę wsparły finansowo i rzeczowo Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Magistrat Miasta Stołecznego Pragi, Wydział Konsularny Ambasady RP w Pradze oraz Dom Mniejszości Narodowych. Będzie ją można zwiedzać do 30 listopada w godz. 9.00-19.00.

(kor)

Srebrne chóry

Dwa zespoły śpiewacze – „Collegium Iuvenum” z Czeskiego Cieszyńska oraz „Gorol” z Jabłonkowa – reprezentowały nasz region na Międzynarodowym Festiwalu Rybnicka Jesień Chóralna im. Henryka Mikołaja Góreckiego, którego dziesiąta edycja odbyła się w dniach 7-9 listopada w Rybniku. Oba wyśpiewały srebrne dyplomy. Czeskocieszyński chór studencki, działający przy Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego i pod auspicjami PTA „Ars Musica” (dyr. Leszek Kalina), w kategorii chórów mieszanych; natomiast „Gorol”, funkcjonujący przy Miejskowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie (dyr. Katarzyna Siwiec-Kantor), w kategorii chórów jednorodnych.

Rybnicka Jesień Chóralna jest festiwalem, którego celem jest szeroko rozumiana promocja muzyki chóralnej oraz propagowanie najlepszych wzorców amatorskiego śpiewactwa chóralnego. W tym roku do Rybnika przyjechało czternaście chórów, przeważnie z Polski, nie zabrakło jednak gości z Republiki Czeskiej oraz Białorusi.

(kor)



Podczas występu w Rybniku – „Collegium Iuvenum” i...



...„Gorol”.

Zdjęcia: ARC

Konfederacja Śpiska

www.monarchia.info.pl

biuro@monarchia.info.pl

GL-574

CATERING
ŻAREŁKO

- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

GL-107

ACword

Firma ACword, sp. z o.o.,
Oldrzychowice 923
Dział SPRZEDAŻY
MATERIAŁU
ELEKTROINSTALACYJNEGO

poszukuje

odpowiedniego kandydata/tkę
na stanowisko
SPRZEDAWCA/CZYNI
W SKLEPIE
Z MATERIAŁEM
ELEKTROINSTALACYJNYM

Wymagania:

- dobry kontakt z klientem
- wysoka kultura osobista
- doświadczenie w handlu z materiałem elektro
- podstawy obsługi komputera PC

CV prosimy przysłać pod adres
acword@acword.cz
do 30. 11. 2014

GL-661

**Wilgoć w domu,
mokre piwnice?**

Pojawia się pleśń, grzyby
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

**Mamy dla Państwa
skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usług!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

GL-160

KOVONA SYSTEM a.s.

dynamicky rozvíjející se společnost zabývající se velkosériovou
i malosériovou kovovýrobou, zejména z tenkých plechů a profilů

PŘIJME DO PRACOVNÍHO POMĚRU

NÁKUPČÍ (-HO)

Mezi hlavní úkoly nákupčí (-ho) patří
zajištění materiálu a služeb výrobní a režijní povahy, aktivní, práce
s dodavateli, vyhledávání nových dodavatelů, vystavování objednávek
a kontrola jejich plnění, řízení výše skladových zásob.

Požadujeme:

- VŠ vzdělání ekonomického nebo technického zaměření a praxe min. 2 roky na obdobném pracovním místě (příp. v obchodě) nebo SŠ vzdělání s praxí min. 5 let na obdobném pracovním místě (příp. v obchodě)
- Pokročilá znalost práce na PC – MS Office (zejm. Excel, Word), ERP informační systém a Lotus Notes výhodou
- Znalost anglického jazyka slovem i písmem na pokročilé úrovni
- Schopnost analytického myšlení a vyjednávání
- Samostatnost, rozhodnost, organizační schopnosti
- Řidičský průkaz skupiny B

Nabízíme:

- Zázemí prosperující, rozvíjející se společnosti
- Odborné zaškolení a systém stálého vzdělávání
- Odpovídající platové ohodnocení
- Zaměstnanecké výhody
- Možnost nástupu ihned
- Pracoviště v Českém Těšíně

**Písemné nabídky se strukturovaným životopisem zasílejte
na e-mail: job@kovona.cz**

GL-698

Szkola i Przedszkole z Polskim
Językiem Nauczania w Suchoj Górnjej
przyjmuje na pełny etat
od marca 2015 roku

EKONOMISTKĘ/SEKRETARKE

Wymagania:

- najlepiej wykształcenie wyższe (bakalář)
- znajomość przepisów obowiązujących w szkolnictwie i księgowości (tzw. podwójne účetnictví)
- samodzielność, inicjatywa, sprawność działania
- dobre opanowanie języka czeskiego i polskiego.
- znajomość pakietu MS Office

Plusem jest praktyka w szkolnictwie.
CV prosimy przysłać pod adres
prymus.bohdan@pspsuchagorna.cz
mgr Bohdan Prymus, dyrektor

GL-699

OSRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyniecu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-194

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaozliu

24 GRUDNIA MINIE 65 LAT OD UKAZANIA SIĘ PIERWSZEGO NUMERU »ZWROTU«

777 numerów

Pierwszy numer „Zwrotu” – miesięcznika poświęconego sprawom społecznym, oświatowym, kulturze i sztuce, ukazał się 24 grudnia 1949 roku. Jego bezpośrednim poprzednikiem były „Szyndzioty” – dodatek literacki „Głosu Ludu”, ukazujący się w latach 1947–1949.

– Nowy miesięcznik kulturalny powinien stać się kuźnią, w której wykuwać będziemy wytyczne dla całej naszej działalności kulturalnej w terenie – można było przeczytać na pierwszej stronie wydanego w Wigilię 1949 roku nowego pisma. – „Zwrot” będzie soczewką, która będzie skupiała w jedną teorię doświadczenia praktyczne naszych poszczególnych działaczy, naszych poszczególnych kół i organizacji. „Zwrot” pomoże skończyć z rzemieślniczymi metodami pracy w naszej działalności kulturalnej. „Zwrot” pomoże podnieść jakość i wydajność tej pracy – przekonywał pierwszy redaktor naczelny, Paweł Kubisz.

Czasy te dobrze jeszcze pamięta pierwsza sekretarka „Zwrotu” (a przez pewien czas także „Głosu Ludu”), Bronisława Babilon. – Pierwszy numer ukazał się w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy i od razu się rozszedł. Z drugim było już gorzej, bo... na pierwszą stronę musieliśmy dać Lenina – opowiada. Jak wspomina, polski miesięcznik nie miał łatwych początków. Nad powstaniem gazety pracowali tylko redaktor naczelny oraz sekretarka –



Redakcja i najbliżsi współpracownicy „Zwrotu” w roku 1966. Stoją na górze od lewej: Bronisław Liberda, Eugeniusz Suchanek, Tadeusz Siwek; na dole od lewej: Henryk Jasieczek, Bronisława Babilon, Jan Rusnok, Wanda Cejnar, Bolesław Buława.

na pół etatu, początkowo nawet bez wynagrodzenia.

– Z początku nie było nawet etatów, redaktor nie miał biura. Paweł Kubisz artykuły poprawiał i przygotowywał do druku w kawiarni, a w administracji „Głosu Ludu” prowadziliśmy też administrację „Zwrotu”. Pracowało się za darmo, bez biura, ale zapał był wielki – opowiada. Wspomina na przykład, jak pierwsze numery „Zwrotu” wysyłano do czytelników razem z „Głosem Ludu”, zawożąc je o północy w workach do pociągu.

Pani Bronisława w sekretariacie miesięcznika pracowała przez 25 lat. W tym czasie na stanowisku redaktora naczelnego zmieniali się: Paweł Kubisz, Tadeusz Siwek, Jan Rusnok,

Tadeusz Chrzęszcz, Eugeniusz Suchanek. W połowie lat 70. pismo prowadził Bronisław Bieleń, po nim Kazimierz Kaszper i Piotr Przeczek, od 1990 roku ponownie Jan Rusnok, potem Władysław Młynek, Dorota Havlik, Elżbieta Sródczyk, Kazimierz Kaszper i obecnie Halina Szczotka.

Już pierwszy redaktor naczelny zgromadził wokół „Zwrotu” grono stałych współpracowników, wśród których byli historycy, znawcy kultury ludowej, literaci, artyści. Na współpracy z ludźmi z regionu pismo opiera się do dziś. Na przestrzeni lat formuła czasopisma zmieniała się w zależności od składu zespołu redakcyjnego, a w szczególności – od redaktora naczelnego. Wpływ na

zmiany miały też stosunki społeczno-polityczne, które panowały w kraju. Polityka rzutowała zresztą nie tylko na kształt pisma, ale też na losy jego redaktorów.

Ostatnim przed zmianami ustrojowymi naczelnym pisma był Piotr Przeczek. Tak wspomina lata 1983–1990, kiedy szefował w „Zwrocie”: – To, co wspominam najmilej z tego czasu, to nasz zespół redakcyjny – naprawdę świetni ludzie, a zwłaszcza Urszula Hudeczek, która była taką duszą redakcji. Gorzej wspominam natomiast czasy, w jakich przyszło nam pracować, klimat polityczny i społeczny – opowiada. Przyznaje jednak, że lata 80. nie były już tak ciężkie jak okres lat 50. czy 60. – Mieliliśmy już doświadczenie i wie-



Pierwszy numer miesięcznika „Zwrot” – 24 grudnia 1949 roku.

dzieliśmy, co robić, jak postępować, żeby dało się wydawać naszą gazetę. Czasem trzeba było iść „na dywanik”, często w czymś ustąpić – mówili byli naczelnicy.

Koniec lat 80. i przeobrażenia ustrojowe przyniosły zmiany dla „Zwrotu”. – Wreszcie mogliśmy robić i pisać to, co chcieliśmy – podkreśla Piotr Przeczek. Jak wspomina, to właśnie wtedy podjęto w redakcji „Zwrotu” ciekawą inicjatywę: w 1990 roku powstała Fundacja „Zaolzie”, która miała utrzymywać kontakty między Polakami w Czechach i rodakami z całego świata, zorganizowano nawet ich przyjazd na Zaolzie.

Zasadniczy cel i grupa odbiorców pisma wraz z nadejściem nowych czasów nie zmieniły się. Od początku aż do dziś „Zwrot” prezentuje dorobek kulturalno-społeczny Zaolzia, odnotowuje ważne wydarzenia w życiu kulturalnym, literackim i oświatowym. Ostatnią większą zmianę miesięcznik przeszedł w roku 2007, kiedy jego redaktorem naczelnym został Kazimierz Kaszper. Pismo zmieniło format na A4, całkowicie odmieniło szatę graficzną, ale również objętość merytoryczną. Po Kazimierzu Kaszperze ster w polskim miesięczniku przejęła Halina Szczotka.

ELŻBIETA PRZYCZKO

65-latek w świetnej kondycji

Przed 65 laty Paweł Kubisz miał pełne ręce roboty. Założyciel i pierwszy redaktor naczelny „Zwrotu” dwoił się i troił, by pierwszy numer miesięcznika Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego pojawił się jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia 1949 roku. – I udało mu się, pierwszy numer ukazał się 24 grudnia – mówi obecna redaktor naczelna pisma-jubilata, Halina Szczotka.

Wtedy „Zwrot” ukazywał się w formacie A4, na gazetowym papierze. W roku jubileuszowym miesięcznik ma ten sam format, ale drukowany jest w kolorze, na kredowym papierze...

Rzeczywiście, „Zwrot” przez te 65 lat ciągle się zmieniał. Były różne formaty, papier, na którym go drukowano, koncepcja pisma. Ja akurat nawiązałam do koncepcji i formatu, które w połowie ubiegłej dekady stworzyli Kazimierz Kaszper i Marian Siedlaczek. Zmienili wtedy poprzedni „zeszycikowy” format na magazynowy. Godnym podziwu natomiast jest fakt, że pismo przetrwało te 65 lat. Wiemy bowiem, że „Zwrot” przeżywał bardzo trudne chwile. Wydawca i redakcja musieli sobie poradzić z najróżniejszymi problemami. Nie inaczej jest te-

raz, kiedy ciężko bywa głównie ze względów finansowych, ale jakoś sobie radzimy.

Czyli powodzi się wam nieźle?

Pomijając kwestie finansowe, powodzi nam się świetnie, nawet nakład udało się nie tylko utrzymać, ale podnieść z 1500 do 1600 egzemplarzy. Nie spada liczba prenumeratorów, „Zwrot” sprzedaje się w kioskach. Oprócz tego mamy swój portal internetowy i profil na Facebooku, które staraliśmy się poszerzać i rozwijać. Dzięki temu udaje nam się dotrzeć także do młodszego czytelnika, rzadziej już sięgającego po papierowe gazety. Internautom podoba się też, że mogą komentować artykuły, a my cieszymy się, że mamy „sprzężenie zwrotne” i że odwiedzających



Halina Szczotka

nasz portal z miesiąca na miesiąc przybywa. Nie obawiamy się tego, że nam Internet odciągnie czytelników od wersji papierowej. Na portalu pojawiają się krótkie, aktualne informacje, w papierowym wydaniu publikujemy obszerniejsze materiały publicystyczne.

Redakcja „Zwrotu” to trzy osoby – oprócz ciebie są jeszcze redaktor Czesława Rudnik i sekretarka, ale też pisząca, Anna Mitrenka. Trudno chyba tworzyć taki miesięcznik w trójkę?

W trójkę nie da się co miesiąc przygotować nowego numeru i równocześnie prowadzić dynamiczny portal internetowy. Gdyby nie olbrzymia grupa współpracowników, którzy poszerzają ofertę tematyczną pisma, nie poradziłibyśmy sobie. Współpracują z nami regularnie m.in. Beata Tyrna, Antoni Szpyrc, Kazimierz Jaworski, Józef Wierzoń, Emilia Świder, Leszek Richter czy Grzegorz Studnicki. Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, że współpracują z nami Renata Putzlacher czy Libor Martinek. Bez nich by się „Zwrotu” robić nie dało. Od niedawna pisze dla nas również Ewa Czepiec. Muszę jednak dodać, że obecnie na jakiś czas z powodów rodzinnych obowiązki naczelnego przekazałam Wiesławowi Przeczkowi, który jest nadwornym fotografem „Zwrotu”.

Za tydzień w Teatrze Cieszyńskim odbędzie się koncert urodzinowy „Zwrotu”. Kogo na nim zobaczymy?

Z rodzimych wykonawców będą to: Noemi Bocek, zespół Ampli Fire z Przemkiem Orszulikiem oraz „Ta Grupa”, gwiazdą wieczoru będzie zaś Grzegorz Turnau.

Chcemy, żeby koncert ten pokazał, że „Zwrot” to nie tylko ukazujące się co miesiąc pismo, ale również swego rodzaju instytucja kulturalna, którą ten miesięcznik był przez całe 65 lat istnienia. Dlatego koncertowi towarzyszyć będzie zarówno wystawa jubileuszowa przygotowywana przez Marianę Steffka, jak i ogłoszenie wyników konkursu literackiego. Ten zaś ogłosiliśmy, żeby zaktywizować środowisko literackie. Tak samo organizujemy warsztaty dziennikarskie dla szkół, wierząc, że dzięki tej inicjatywie pojawią się młodzi ludzie, którzy będą chcieli pisać dla „Zwrotu”, „Głosu Ludu” lub współpracować z innymi mediami.

Koncert będzie zwieńczeniem obchodów jubileuszu. Zakończycie go?

Pierwszy „Zwrot” ukazał się w grudniu, nie wykluczam więc, że ten rok jubileuszowy będzie trwał dwa lata. Z okazji 65-lecia naszego pisma na pewno przygotujemy kolejne inicjatywy. Już powoli szykujemy się do kolejnej edycji warsztatów dla młodych dziennikarzy „Piszmy razem”.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

SOBOTA 15 listopada

 TVP 1

6.20 Ekspres Miłosierdzia **6.45** Pełnosprawni **7.05** Las Story **7.30** Rok w ogrodzie **7.55** Dzień dobry w sobotę **8.30** Naszaarmia.pl **9.05** Weekendowy magazyn filmowy **9.30** Jak to działa - program popularnonaukowy **10.05** Operacja Życie (s.) **10.30** Wiadomości naukowe **10.40** Ocalony świat **11.10** Jaka to melodia? (teleturniej) **11.45** Chłopi (s.) **13.50** Okrasa łamie przepisy - Z kurczakiem przez wieki **14.25** Natura w Jedyncy - Enklawy dzikiej przyrody - Namibia **15.20** Załoga G **17.00** Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz (s.) **18.30** Blondynka (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.05** MŚ w rajdach samochodowych - Rajd Wielkiej Brytanii **20.25** Komisarz Alex (s.) **21.20** Hit na sobotę - Piraci z Karaibów. Kłątwa Czarnej Perły (film kopr.) **23.55** Żywe trupy (s.) **0.45** Janosik. Prawdziwa historia.

 TVP 2

5.50 Australia - podróż w czasie - Dawne dzieje **7.00** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.00** Program do czytania **11.15** Sztuka życia (s.) **11.40** Barwy szczęścia (s.) **13.20** Bliskie i groźne spotkania Steve'a **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.15** Czas honoru - Powstanie **16.15** Słowo na niedzielę **16.25** SuperSTARcie **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion **20.05** The Voice of Poland 5 - Live **22.30** Sami swoi **0.05** Irek Dudek Symfonicznie - Rawa Blues Festival 2014.

 TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** Rusz się człowieku **9.00** Dla niesłyszących - Misja Integracja **9.15** Zapiski Łazęgi - Latarnia w Niechorzu **9.20** Z kapitanem Cichockim dookoła świata **9.35** AgroSzansa **10.00** Za miastem **10.15** Przygód kilka wróbla Ćwirka **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.25** Wokół ryb 2014 **11.40** Reportaż **11.55** Co u nas? **12.00** Rączka gotuje **12.30** Pomerania Ethnica **12.45** Romska Akademia Mediów **13.00** Akwen Eldorado **14.00** Gospodarka po polsku **14.15** Co u nas? **14.20** Eurośiąsiedzi **14.35** Naturalnie tak **14.50** Walka o ropę **16.00** Reportaż 12 **16.30** Podwodna Polska - Przywrócić naturze - Foki **17.00** Męska strefa **17.30** Oskarowe Przeboje muzyki Filmowej **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.30** Ratownicy (s.) **20.15** Rawa blues **20.45** Gramy dla Was **21.00** Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie - ABC Inwestora **21.45** Nożem i widelcem **22.00** Aktualności **22.45** Gramy dla Was **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Walka o ropę **0.40** Męska strefa.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.15** Co nowego u Scooby'ego? **10.10** Ewa gotuje (mag.) **10.50** Scooby Doo! Strachy i patałachy **12.30** Jaś Fasola **13.05** Must be the music - tylko muzyka **8** **15.05** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 2 **17.15** Hell's Kitchen - piekielna kuchnia 2 (mag.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Epoka lodowcowa III - Era dinozaurów (film USA) **22.05** Twoja twarz brzmi znajomo **0.05** Sceptyk (horror USA).

 TVC 1

6.15 Szalenie zakochani (s.) **8.00** Podróż po Wyspach Salomona **8.30** Gejzer **9.00** Długa mila (s.) **10.15** Wszystko-party **11.15** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **12.00** Tydzień w

regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Jak się Maciej uczył na czarodzieja (bajka) **13.55** Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) **15.35** Rewizor (film) **16.45** Czterej służący i kardynał (film) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.15** Paraple 2014 **22.15** Armageddon (film) **0.45** Tajniacy (s.).

 TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.40** Babar **7.05** Mały Książę (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Folklorika **10.00** Transmisja mszy św. **12.00** Labiryntem rewolucji **13.45** Piękne ślady **14.10** Babel **14.40** Bedeker **15.05** II wojna światowa w kolorze **16.00** Auto Moto Rewia **16.30** Kamera w podróży **17.25** Cudowna planeta **18.15** Historie niezwykłej energii **18.45** Wieczorynka **18.55** Lodowiec, który zatopił Titanica **19.50** Wiadomości w języku migowym **20.00** Hercules Poirot (s.) **21.35** Most **23.35** Amerykańskie graffiti (film) **1.25** Półmrok.

 NOVA

6.00 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.10** Żółwie Ninja (s. anim.) **6.35** Powrót do przyszłości (s. anim.) **7.05** Legendy Chima (s. anim.) **7.35** Tom i Jerry (s. anim.) **8.05** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.35** Powrót do przyszłości II (film) **10.45** Przyprawy **11.40** Pr. kulinarny **11.50** Niebo a ziemia (film) **13.30** Zamierzmy się zżonami **14.55** Dom nad jeziorem (film) **16.55** Poradnik domowy **18.05** W kuchni u Haliny **18.45** Dzwoni do TV Nova **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Donśajni (film) **22.25** Wrobiony (film) **0.35** Paranormal Activity IV (film).

 PRIMA

6.10 Wiadomości **7.20** Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) **7.50** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.20** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **8.50** Salon samochodowy **10.05** Mickey Niebieskie Oko (film) **12.15** Młode wino (film) **14.25** Na kłusowniczym szlaku (film) **16.10** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.10** Kucharka Karolina **18.55** Wiadomości **20.15** Avatar (film) **23.50** Człowiek widmo (film) **2.10** Martwa cisza (film).

NIEDZIELA 16 listopada

 TVP 1

6.05 Bulionerzy (s.) **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Magazyn Ligi Mistrzów **9.00** Ziarno **9.30** Nela Mała Reporterka **9.50** Stawka większa niż życie - Genialny plan pułkownika Krafta **11.00** Biegajmy razem **11.20** Vox Hit Festival Szczecin 2014 **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.10** Między ziemią a niebem **12.50** 80 lat ZUS **13.20** BBC w Jedyncy - Dzika Brazylia **14.25** Piraci z Karaibów. Kłątwa Czarnej Perły **16.50** Szlachetna Paczka 2014 **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.20** Szlachetna Paczka 2014 **19.23** MŚ w podnoszeniu ciężarów Ałmaty 2014 - kronika **19.24** MŚ w rajdach samochodowych - Rajd Wielkiej Brytanii **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.05** Blondynka (s.) **20.55** Wieczór wyborczy **22.05** Rolnik szuka żony **23.05** Zakochana Jedynka - Kochankowie **1.00** Weekendowy magazyn filmowy.

 TVP 2

6.00 Dla niesłyszących - Słowo na niedzielę **6.10** Bliskie i groźne spotkania Steve'a **6.45** Ostoja **7.25** M jak

PROGRAM TV

miłość (s.) **8.15** Barwy szczęścia (s.) **9.25** Kultura, głupcze **10.10** Rodzinne oglądanie - Papugi i my **11.10** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Ludzie buszu **11.40** Makłowicz w podróży - Kanada **12.20** Gwiazdy w południe - Sami swoi **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** The Voice of Poland 5 - Live **16.25** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Na sygnale (s.) **18.00** Panorama **18.55** O mnie się nie martw **19.50** superSTARcie **20.05** Kabareto-wa Scena Dwójki przedstawia - Kabaret Nowaki **21.10** Czas honoru **22.10** Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej **22.40** Tłumaczka **1.00** WOK - Wszystko o Kulturze.

 TV KATOWICE

7.00 Reportaż **7.35** Raport z Polski **8.05** Rok w ogrodzie **8.35** Rączka gotuje **9.20** Mój pies i inne zwierzaki **9.30** Co u nas? - **9.35** Jedz na zdrowie **10.00** Za miastem **10.15** Lis Leon - Wędkarstwo **10.30** Rączka gotuje **11.00** Glob - Magazyn Nowości Naukowych **11.30** Kultowe rozmowy **12.05** Głos Regionów **13.05** Rusz się człowieku **13.30** Co u nas? **13.35** Siatkówka mężczyzn - 1 Liga: Stal AZS Nysa - Krispol Września **15.30** Powrót do przeszłości **15.40** Echa tygodnia - kraj **15.55** Życie pisane podróżą **17.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **17.30** Z Telewizją Katowice dookoła świata **18.00** XIX Silesian Jazz Festiwal 2014 **18.30** Aktualności **18.50** Czas na jazdę **19.25** Gwarowy koncert życzeń **20.10** A życie toczy się dalej... **21.00** Aktualności **21.45** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.35** Saga prastarej puszczy - Opowieść o dziku **0.40** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Co nowego u Scooby'ego? **8.20** Scooby Doo i cyberpościg **9.45** Epoka lodowcowa III - Era dinozaurów (film USA) **11.50** Dobosz (komedia USA) **14.15** Top chef 3 **15.45** Twoja twarz brzmi znajomo **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.05** Must be the music - tylko muzyka **8** **22.05** Kości 9 (s.) **23.05** Dzielnica Lakeview (film USA).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Bananowe rybki **6.55** Zauroczenie (s.) **7.50** Rewizor (film) **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.50** Było nas pięciu (s.) **11.55** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.10** Czeska muzyka (bajka) **15.00** Cichy ból (film) **16.30** Znak konia (s.) **17.25** List do ciebie **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Czeski wiek **21.15** 168 godzin **21.50** Cyrk Bukowski (s.) **23.35** Komisarz Moulin (s.) **1.05** 13. komnata M. Adamcovej.

 TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.40** Babar **7.00** Mały Książę (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Rodzina Śpačków w otchłaniach czasu (s.) **9.30** Czechosłowacki Tygodnik Filmowy **9.45** Poszukiwania czasu utraconego **10.05** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **10.50** Nie poddawaj się **11.45** Chcesz mnie? **12.10** Samoloty myśliwskie w walce **13.00** Labirynt rewolucji **13.55** Słowo na niedzielę **14.00** Magazyn chrześcijański **14.25** Przez ucho igielne **14.50** Magazyn religijny **15.20** Na pływalni z D. Rubingerem **15.50** Wyspy Magdaleny **16.35** Piramidy? **17.25** Planeta Ziemia **18.15** Historie niezwykłej energii **18.45** Wieczorynka **18.55**

Rasputin **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w języku migowym **20.00** Bez motywu (film) **21.40** Róża Kawasakiego (film) **23.20** Fenomen Underground **0.15** Interpol.

 NOVA

6.00 Żółwie ninja (s. anim.) **6.25** Powrót do przyszłości (s. anim.) **6.55** Legendy Chima (s. anim.) **7.20** Tom i Jerry (s. anim.) **7.50** Jak wytresować smoki (s. anim.) **8.20** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **9.35** Zwariowana kampania prezydencka (film) **11.35** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **13.05** Jeźdźcy niebios (film) **14.45** Tajemnica zamku w Karpatach (film) **16.50** Legalna blondynka II (film) **18.45** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.40** Błękitna głębia (film) **23.50** Zaborcza miłość (film).

 PRIMA

6.40 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s.) **7.10** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **7.40** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **8.10** Tajemnice wojny **9.20** Prima Zoom Świat **9.55** Rosemary & Thyme (s.) **11.00** Partia **11.45** Boskie torty **12.20** Poradnik domowy **13.50** Big Ben (s.) **15.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Pr. kulinarny **18.55** Wiadomości **20.15** Miłośnicy wina (s.) **21.30** TGM: talk-show **22.45** Żelazny rycerz (film) **1.15** NYC 22 (s.).

PONIEDZIAŁEK 17 listopada

 TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **8.35** Moda na sukces (s.) **9.05** Wspaniałe stulecie **10.05** Ojciec Mateusz (s.) **11.00** Drużyna A (s.) **12.00** Wiadomości **12.05** Agrobiznes **12.25** Przepis dnia (s.) **12.30** BBC w Jedyncy - Dzika Brazylia **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Okrasa łamie przepisy - Z kurczakiem przez wieki **15.00** Wiadomości **15.20** Klan (s.) **15.45** Wspaniałe stulecie **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.15** Przepis dnia (s.) **19.30** Wiadomości **20.05** MŚ w podnoszeniu ciężarów Ałmaty 2014 - kronika **20.15** Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie - ABC Inwestora **20.25** Teatr Telewizji - Perły Millennium - Kryptonim Gracz **22.05** Koncert dla bohaterów **23.45** Hotel Ruanda.

 TVP 2

6.30 Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.10** Barwy szczęścia (s.) **11.40** Na dobre i na złe (s.) **12.45** Na sygnale (s.) **13.15** WOK - Wszystko o Kulturze **13.55** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Corrida **14.30** Król rozlewiska **15.25** Rodzinka.pl (s.) **16.00** Panorama Kraj **16.25** Reporter Polski - Flesz **16.30** O mnie się nie martw **17.25** Reporter Polski **17.40** Nagroda imienia Teresy Torańskiej **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.55** Czy świat oszalał? - Znów będziesz chodził **0.00** Magia kłamstwa **0.50** Ja to mam szczęście! - ulubione skecze.

 TV KATOWICE

6.35 Mamy to! Waluta euro **7.20** Naturalnie tak **7.30** Co, gdzie, kiedy? **7.40** Smak tradycji - Chleby, szandar, grzyby **8.30** Co u nas? **8.35** Przystanek Ziemia **9.00** Święta wojna - Studenci **10.05** AgroSzansa **10.30** Życie pisane podróżą **11.35** Małe ojczyzny - Dla kogo Wisła płynie **12.05** Saga prastarej puszczy - Opowieść o dziku. Cena niezależności **13.00** Szkolenie dualne **13.15** Agrobiznes **13.40** Raport z Polski **14.05** Operacja Życie

(s.) **14.35** Dziennik regionów - tematy dnia **14.35** Co u nas? **14.40** Przecho-dzień codzienny **14.50** Czas przeszły niezapomniany **16.00** Raport z Polski **16.20** Dziennik regionów - tematy dnia **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Łódź kreatywna - Do-rota Kempko **17.15** Wokół ryb 2014 **17.30** Aktualności Flesz **17.40** Forum Regionu **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **20.00** Schlesien Journal **20.20** MPWiK Jaworzno **20.30** Poznajmy się.. **20.50** Gramy dla Was **21.00** Echa dnia **22.00** Ak-tualności Wieczorne **22.40** Telekurier **23.15** Czas przeszły niezapomniany **0.25** Święta wojna - Studenci **0.50** Wokół nas - pogoda **0.55** Echa dnia.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Pielęgniarki (s.) **9.00** Malanowski i Partnerzy 11 (s.) **10.00** Dzień, który zmienił moje życie 2 (s.) **11.00** Dla-czego ja? **12.00** Pielęgniarki 2 (s.) **13.00** Trudne sprawy **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Dzień, który zmienił moje życie 2 (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Ma-lanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** Urowadzona II (film franc.) **22.00** Dystrykt 9 (film kopr.) **0.30** Żona sąsiada (film USA).

 TVC 1

6.00 Mądrość jastrzębi (bajka) **7.25** Lekarska bajka **8.15** O królewiczu, który nie miał piątej kleпки (bajka) **9.25** Narzeczona o dużych stopach (bajka) **10.40** Trzy serca (bajka) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Re-stauracja pod Księciem (bajka) **13.25** Micimutr (bajka) **15.00** Miłość wśród kropli deszczu (film) **17.05** Kolja (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Życie i czasy sędziego A.K. (s.) **21.00** Marta Kubišová **22.25** Wspaniałe lata pod psem (film) **0.10** Hercules Poirot (s.).

 TVC 2

6.00 Generał Patton **6.40** Piramidy **7.35** Nauka na własnej skórze **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Ka-mera w podróży **9.55** Historie nie-zwykłej energii **10.25** Karel Kryl dla studentów **11.05** Władza bezsilnych **12.05** Labirynt rewolucji **13.50** Cze-skie dzieci **14.30** Nieznani bohatero-wie **15.00** Czeskie głowy 2014 **15.55** Agnieszka Czeska **16.50** Czeskie ko-rzenie w Wiedniu **18.00** 1989: Z pa-miętnika Ivany A. **18.45** Wieczorynka **19.05** Kosmos **20.00** Nagrody Pamię-ci Narodu **21.35** Skowronki na uwięzi **23.10** Pavel Tigrid - Europejczyk **0.05** Życie na szali (film).

 NOVA

6.00 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.10** Tom i Jerry (s. anim.) **7.05** Trzy złote włosy (bajka) **8.20** Jak długo jeszcze? (film) **10.00** Dziewczyny z wyższych sfer (film) **11.50** Madagaskar II (film anim.) **13.30** Rycerz króla Artura (film) **16.15** Ostatnie wakacje (film) **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Lekarze z Po-czątków (s.) **21.35** Kryminalne zagad-ki Las Vegas (s.) **22.30** Impersonalni (s.) **23.25** Ringer (s.) **0.15** Ostatnie wakacje (film).

 PRIMA

6.15 Kacze opowieści (film anim.) **7.50** Koci królewicz (bajka) **9.40**

WSPOMNIENIA

W naszych sercach pozostaniecie na zawsze...



Dzisiaj, 15 listopada 2014, mija 6. rocznica śmierci naszej Ukochanej Mamy

śp. ANNY KANTOROWEJ

z Bystrzycy, zaś 3 września 2014 obchodziłby swoje 80. urodziny, a dnia 21 listopada minie 16. rocznica śmierci naszego Drogiego Taty

śp. PAWŁA KANTORA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.



GL-700



Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości

Józef Piłsudski

Dnia 13. 11. 2014 minęła 23. rocznica śmierci

śp. JÓZEFA KLUZA

z Mostów koło Jabłonkowa 225 odznaczonego Krzyżem Niepodległości za pracę w dziele odzyskania niepodległości RP. O pamięć i modlitwę za Niego i Jego kolegów z owego bohaterskiego i tragicznego roku 1939 prosi syn Zdzisław wraz z żoną Renią i synem Kubusiem.

GL-693



Woda płynie, kwiat usycha, lecz wspomnienie nie zanika.

Dnia 17. 11. 2014 obchodziłby 80. urodziny

pan KAROL MICHALSKI

z Karwiny-Mizerowa, rodak ze Stonawy. Z dużym szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

GL-697



Dnia 17. 11. 2014 minie 25 lat od chwili, kiedy odszedł od nas na zawsze

śp. PAWEŁ NIEBORAS

z Trzyńca. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-695



Wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami.

W dniu 15. 11. 2014 mija 20. rocznica śmierci

śp. WANDY ONDEREK

emerytowanej nauczycielki. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-690

Człowiek tak szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera, ale żyje w naszej pamięci

Dnia 5 listopada minęła 1. rocznica śmierci długoletniego Prezesa Stowarzyszenia Emerytów Polskich w RC

śp. inż. JÓZEFA ORSZULIKA

Wspominają Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia.

GL-691

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Drzewa umierają stojąc (16, godz. 17.30); **SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:** Popelka (16, godz. 15.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Tři bratři (15-17, godz. 15.30); Furia (15-17, godz. 17.30); Get on up (15, 16, godz. 18.00); Jassabelle (15-17, godz. 20.00); Olga (17, godz. 18.00); **KARWINA – Ex:** Puďtáki (15, godz. 16.45); Piorun i magiczny dom (15, 16, godz. 15.00); Furia (15, godz. 19.00; 16, godz. 20.00; 17, godz. 19.30); Jessabelle (15, godz. 21.30, 16, godz. 20.00); Hobbit i Pustkowie Smauga (16, godz. 17.00); Puďtáki (17, godz. 15.00); Anděle všedního dne (17, godz. 17.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Winx Club (16, godz. 15.30, 17, godz. 10.00, 17.30); Get on up (16, godz. 17.30); John Wick (16, godz. 20.00); Anděle všedního

dne (17, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Intimty (16, godz. 17.00, 19.30); **BYSTRZYCA:** Intimty (15, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Leviatan (15, godz. 17.45); Furia (15, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Kacper i Emma – najlepsi przyjaciele (15, 16, godz. 14.30); Interstellar (15-17, godz. 16.00, 19.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na prelekcję Tadeusza Kożusznika pt. „Moje wrażenia z pobytu w Arabii Saudyjskiej” w środę 26. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO-KOŚCIELEC –



Mija właśnie dwunasta rocznica śmierci naszego Nieodżałowanego

śp. ALOJZEGO SZYMANIKA

Równocześnie przypominamy sobie dziewiątą rocznicę śmierci naszej Ukochanej

śp. FRANCISZKI SZYMANIK

Uczcijmy Ich modlitwą i chwilą zadumy. Najbliżsi.



GL-703

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Ks. Jan Twardowski



Dnia 14 listopada minęła 13. rocznica, kiedy od nas odszedł

śp. mgr JAN WALCZYŃSKO

z Trzyńca, zaś 17 listopada obchodziłby swe 69. urodziny. Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę wspomnień proszą żona Irena, córki Urszula i Halina oraz syn Piotr z rodzinami.

GL-664

NEKROLOGI



Życie twoich wiernych, Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie

(z prefacji o zmarłych)

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 12 listopada 2014 zmarła w wieku 99 lat nasza Drogą Ciocia

śp. EMILIA MACURA

rodaczka ze Stonawy, zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 21 listopada 2014 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie. Po obrzędzie zostanie przewieziona na cmentarz komunalny w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.

GL-701



Ludzie, których kochamy zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 12. 11. 2014 zmarł w wieku 87 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. MIROSŁAW WAJDA

zamieszkały w Wierzniewiczach. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 17. 11. 2014 o godz. 14.30 z kościoła w Lutyni Dolnej. W smutku pogrążona rodzina.

RK-157

MK PZKO Stanisławice zaprasza dnia 22. 11. do DPŻW na spektakl teatryku z Milikowa pt. „Drebank – czyli Tydziuń słomianego wdowca”. Początek spektaklu o godz. 16.00. **CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO** zaprasza na prelekcję pt. „Japońskie cuda i cudactwa”, którą wygłosi Zygmunt Rakowski. Prelekcja odbędzie się we wtorek 25. 11. o godz. 17.30 w salce Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego. **GRÓDEK – MK PZKO** zaprasza swych członków i sympatyków na „Tłoczyni kapusty” w sobotę 22. 11. do Domu PZKO. W programie wystąpią: kapela zespołu „Jackové” oraz okazyjny kabaret „My”. Do tańca gra Jasio Pilch. Początek o godz. 19.00, bilet wstępu 150 kc. **KARWINA-FRYSZTAT – Grupa „Gorole”** zaprasza na premierę swej najnowszej multimedialnej projekcji pt. „Gruzja – powrót do raję pod Kaukazem” w sobotę 29. 11. o godz. 18.00 do Domu PZKO. **KLUB 99 –** Spotyka się w poniedziałek 17. 11. o godz. 11.00 w restauracji Zameczek w Cz. Cieszynie -Sibicy. **PIOTROWICE k. KARWINY – MK PZKO** zaprasza we wtorek 18. 11. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie Klubu Propozycji. W programie prelekcja MUDr. Romana Najdera.

TRZECIEŻ – MK PZKO zaprasza 16. 11. o godzinie 16.00 do Domu Kultury na Koncert Jesienny albo „Deptanie kapusty”. W programie: chór „Godulan-Ropica”, dziecięcy zespół z Trzanowic, teatr MK PZKO Ligotka Kameralna ze sztuką W. Miynka „Z deszczu pod rynnę”. **UWAGA BRATYSŁAWIANIE!** – Mikołajówka absolwentów uczelni bratysławskich odbędzie się w piątek 5. 12. o godz. 18.00 w Oldrzychowicach Na Fojstwiu, na którą serdecznie zapraszają organizatorzy. **ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO** zaprasza na „Wieczór z humorem...” 22. 11. o godz. 16.00 do sali Ośrodka Kultury. W programie: krótkie scenki w wykonaniu żukowskiego teatru amatorskiego, wierszyki ludowe w wykonaniu dzieci oraz niespodzianka. Zapraszamy na bigos, domowe wypieki i wspólną zabawę. Wstępne dobrowolne.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-517

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. +420 605 929 616. GL-618

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia,

Ogłoszenia do »GL« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

OFERTA PRACY

PRODUCENT MATERIAŁÓW do posadzek przemysłowych Fortemix poszukuje pracownika w dziale administracji i ekspedycji ze znajomością języka niemieckiego (w słowie i piśmie) oraz polskiego. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV na: rekrutacja@fortemix.pl. L-686

WYSTAWY

MIEJSKI DOM KULTURY; Sala Mánesa, Karwina: 18. 11. o godz. 17.00 wernisaż wystawy Bronisława Firli pt. „Reminiscencje”. Czynna: po, śr, pt: 9.00-15.00, czt: 9.00-19.00. **BIBLIOTEKA REGIONALNA, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat:** do 15. 11. wystawa rysunków pt. „Poważnie niepoważny Bronisław Liberda”. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 31. 12. wystawa pt. „Nasza Klara w dzień szyje, w nocy pruje”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynne codziennie 9.00-18.00.

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«

Na Twój telefon czeka

BEATA SCHÖNWALD

doradca ds. reklamy

Tel. 775 700 896

MICHAŁ OSMOLA, POLSKI SZCZYPIORNISTA W KADRZE BANIKA KARWINA:

W tym zespole jest spory potencjał

Polska flaga na meczach Banika Karwina motywuje mnie do jak najlepszej gry. Cieszę się, że na nasze spotkania przychodzą również Polacy. Był to też jeden z powodów, dla których wybrałem grę właśnie w barwach Banika – powiedział w rozmowie z „Głosem Ludu” Michał Osmola. Pochodzący z Wrocławia szczypiornista na treningi przyjeżdża z Hawierzowa, gdzie mieszka ze swoją rodziną. W kadrze Banika Karwina 31-letni Michał Osmola należy do grona doświadczonych zawodników. Wychowanek Śląska Wrocław w przeszłości zasmakował m.in. gry w ekstraklasie belgijskiej i holenderskiej, od tego sezonu próbuje szczęścia w czeskiej ekstraklidze.

Michale, nie jesteś pierwszym Polakiem, który grał w barwach Banika Karwina. Wcześniej w tym klubie występowali m.in. młodzieżowi reprezentanci Polski, Michał Bałwas i Krzysztof Łyżwa. Czy zatem łatwiej było wkroczyć na wydeptaną ścieżkę?

Mieszkam w Hawierzowie, a więc zastanawiałem się tak na dobrą sprawę nad ofertą ze strony dwóch klubów. Karwina na mojej prywatnej liście znajdowała się na pierwszym miejscu, na drugim był Frydek-Mistek. Zgłosiłem się na pierwszy trening do Karwiny, trenerzy sprawdzili moje umiejętności i szybko doszliśmy do porozumienia. W tym zespole jest spory potencjał. Jest dużo młodych chłopaków, którym nie brakuje ambicji i zapału do gry. Wprawdzie gramy w tym sezonie trochę jak na huśtawce, dobre wyniki przeplatamy z gorszymi, ale najważniejsza będzie wiosenna faza play-offs. Tam dopiero zostaną rozdane karty.

W środę pokonaliście na wyjeździe Zlin. Ciebie jednak zabrakło w tym meczu. Dlaczego?

Powodem są moje kłopoty zdrowotne. Kontuzję, która przyhamowała mnie na starcie sezonu, prawie już wyleczyłem. Muszę się jednak oszczędzać, a więc w Zlinie zagraли inni, a ja staram się czym prędzej wylizać z ran. Niestety, trochę inaczej wyobrażałem sobie swoją grę w Karwinie. Posypały się kontuzje, głównie mięśni i kuruję się, by być sprawnym w stu procentach. Zaliczyłem poprzedni mecz z Duklą, który niestety przegraliśmy w głupi sposób. Ważne, że w środę chłopakom udało się pokonać na wyjeździe Zlin. Ta wygrana pozwoliła nam awan-



Michał Osmola w jednym ze swoich pokazowych ataków na bramkę.

sować w tabeli na piątą pozycję. Podstawa, to nie stracić kontaktu z czołówką tabeli.

wszystko elementy, które bezpośrednio wpływają na wynik meczu.

Prowadzący zespół Jaroslav Huďek należy do wymagających trenerów. Które błędy z ostatnich spotkań najbardziej wyprawały go z równowagi?

Każdy trener nie lubi, kiedy jego podopieczni popełniają niewymuszone błędy. Właśnie w spotkaniu z Duklą nabierało się dużo błędów technicznych, które zażyły na losach spotkania. Trener zwrócił nam również uwagę na małą agresywność w obronie. Piłka ręczna jest sportem kontaktowym, wskazana jest więc męska gra, bez rękawiczek. Tymczasem nam zabrakło tej zadziorności, odwagi w pojedynkach z atakującymi zawodnikami Dukli. Zbyt łatwo gubiliśmy też piłkę. To

Ważne, że zdajecie sobie sprawę z powtarzających się błędów. To bowiem pierwszy krok do poprawy stylu gry...

Dokładnie. Rozmawiamy ze sobą po meczu, analizujemy nasze mankamenty w grze i wydaje mi się, że powoli widać progresję. Od każdego z nas trenerzy oczekują czegoś innego. Ja najlepiej czuję się na lewej połowie, ale jeśli trener zażyczy sobie, bym zagrał na środku lub na prawej stronie boiska, nie widzę w tym najmniejszego problemu. Nie mamy w zespole aż tylu leworęcznych graczy, stąd też moje wędrówki po parkiecie.

Z pewnością zauważyłeś, że na meczach Banika pojawia się spo-

ro polskich kibiców. W Karwinie mieszka wielu autochtonicznych Polaków, dla których ten klub jest sprawą sercową...

Wiem, że ten region zamieszkuje sporo osób deklarujących polską narodowość. Regularnie na naszych spotkaniach widać białoczerwoną flagę na widowni. Cieszę się, że na nasze mecze przychodzą również Polacy. Polska flaga motywuje mnie do jak najlepszej gry. Był to też jeden z powodów, dla których wybrałem grę właśnie w barwach Banika. W czasach mojej młodości, kiedy występowałem w młodzieżowych kadrach Śląska Wrocław, często przyjeżdżaliśmy na sparingi, bądź też turnieje do Karwiny. Już wówczas zauważyłem, że to miasto, w którym na każdym kroku słychać język polski. Znajomi w Polsce mówili mi, fajnie, po wojażach na Zachodzie

spróbujesz szczęścia w Czechach. Dla mnie Karwina nie jest jednak typowym czeskim miastem. To multikulturowe miejsce.

Na początku przyszłego roku w Katarze odbędą się mistrzostwa świata w piłce ręcznej. Jak oceniasz szanse polskiej reprezentacji?

Moim skromnym zdaniem dojdziemy w turnieju daleko, konkretnego medalu nie odważę się jednak wywróżyć. Mundial będzie piekielnie trudną imprezą, pod wieloma względami. Mamy jednak bardzo dobrą drużynę, zdolną wygrać z każdym przeciwnikiem. W polskim zespole młodość przeplata się z doświadczeniem, trzon stanowią zaś gracze, którzy znają się doskonale tak z polskiej ligi, jak też rozgrywek zagranicznych. Na pewno na mundialu zagra wielu zawodników z polskiej ligi – głównie z Kielc i Płocka, reszta dołączy do zespołu z lig zagranicznych. Taka mieszanka może być bardzo wybuchowa, oczywiście z korzyścią dla reprezentacji. Wielu chłopaków znam zresztą osobiście.

Czy też jesteś zniechęcony wydarzeniami, które poprzedzają start tego mundialu? Chodzi m.in. o wykluczenie z udziału w turnieju Australii i dokooptowanie Niemców, którzy nie wywalczyli awansu w eliminacjach...

Ciężko coś powiedzieć na tle tych wydarzeń, które źle wpływają na wizerunek piłki ręcznej w świecie. Jestem zniechęcony, tak jak każdy kibic tego sportu. Niemiecka federacja mogła odmówić, zachować się po męsku. Australijczycy czują się teraz fatalnie i wcale im się nie dziwię.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

NASZA OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FNL: Futbol Trzciniec – Frydek-Mistek (dziś, 10.15). **MŚLF:** Orłowa – Zlin B (dziś, 13.30). **DYWIZJA:** Lokomotywa Piotrowice – Nowy Jiczyn (dziś, 13.30), Hawierzów – Rymarzów (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Wędrzyna – Dzieńmorowice (dziś, 13.30), Krawarze

– Czeski Cieszyn, Bogumin – Herzmanice (jutro, 13.30). **I A KLASA – gr. B:** Sedliszcze – Datynie Dolne (poniedziałek, 13.30). **I B KLASA – gr. C:** Mosty – Gnojnik (dziś, 13.30), Inter Piotrowice – ČSAD Hawierzów (jutro, 13.30), Stare Miasto k. Frydku-Mistku – Nydek (poniedziałek, 13.30). **MISTRZOSTWA**

POWIATU KARWIŃSKIEGO: Sł Pietwałd – Górne Błędowice, Lokomotywa Łąki – Banik Olbrachcice B, Zabłocie – V. Bogumin, Sł Rychwałd – L. Piotrowice B, Cierlicko – Wierzniewice, Dąbrowa – Orłowa B, B. Rychwałd – TJ Pietwałd, Bogumin B – Sn Hawierzów (dziś, 13.30). **MISTRZOSTWA POWIATU**

FRYDEK-MISTEK: Niebory – Toszonowice (dziś, 14.00).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Jičín – Karwina (dziś, 18.00).

HOKEJ NA LODZIE – TIP-SPORT EKSTRALIGA: Ołomuniec – Witkowice (jutro, 17.00). (jb)



Na mecz Trzyńca z F-M wstęp darmowy!

REKLAMA

PSZ Trzciniec
DYREKCJA SZKOŁY, GRONO PEDAGOGICZNE ORAZ ZARZĄD KOŁA MACIERZY SZKOLNEJ
POLSKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ I PRZEDSZKOŁA IM. GUSTAWA PRZECZKA
W TRZYNIECU PRZY UL. DWORCOWEJ

MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIC SZANOWNĄ PANIĄ/SZANOWNEGO PANA NA TRADYCYJNY

ZJAZD ABSOLWENTÓW NASZEJ SZKOŁY

W SOBOTĘ 22 LISTOPADA 2014 R.

POCZĄTEK IMPREZY PRZEWIDUJEMY OD GODZINY 16.00 W SZKOLE, GDZIE SPOTKAJĄ SIĘ POSZCZEGÓLNE ROCZNICY W KLASACH, BY POROZMAWIAĆ Z DAWNYMI KOLEGAMI Z ŁAWY SZKOLNEJ, Z OBECNYMI I BYŁYMI NAUCZYCIELAMI. NASTĘPNIE ZAPROSIMY PAŃSTWA DO OBEJRZENIA POMIESZCZEŃ SZKOLNYCH, A POD KONIEC UWIECZNIMY NASZE SPOTKANIE WSPÓLNYM ZDJĘCIEM.

SPOTKANIE BĘDZIE KONTYNUOWANE PRZY WSPÓLNEJ ZABAWIE OD GODZINY 19.00 W DK TRISIA. DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI BĘDĄ BOGATO WYPOSAŻONE STOISKA MACIERZY SZKOLNEJ ORAZ MOŻLIWOŚĆ ODEBRANIA WCZEŚNIEJ WYKONANYCH ZDJĘĆ.

CIESZYMY SIĘ NA PAŃSTWA OBECNOŚĆ.

W TYM ROKU SPOTYKAJĄ SIĘ ABSOLWENCI Z LAT (WYCHODZĄCE ROCZNICY):
1948/49, 1953/54, 1958/59, 1963/64, 1968/69, 1973/74, 1978/79, 1983/84, 1988/89, 1993/94, 1998/99, 2003/04, 2008/09

W SKRÓCIE

PREZES PZPS MIROSLAW PRZEDPELSKI ZATRZYMANY PRZEZ CBA. Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Mirosław Przedpełski został zatrzymany przez CBA, miał wielokrotnie przyjmować łapówki – poinformowali jako pierwsi dziennikarze stacji RMF FM. Zatrzymanie prezesa potwierdziło też CBA. – W związku z podejrzeniem korupcji CBA zatrzymało w czwartek w Katowicach dwie osoby, prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz prezesa jednej z firm ochroniarskich. Na obecnym etapie sprawy z uwagi na jej dynamiczny i rozwojowy charakter są to wszystkie informacje, które mogą przekazać – powiedział w

piątek rzecznik CBA Jacek Dobrzyński.

KRUCZEK OGŁOSIŁ SKŁAD NA INAUGURACJĘ SEZONU. Milowymi krokami zbliża się nowy sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich. Trener reprezentacji Polski, Łukasz Kruczek, ogłosił wczoraj skład kadry na zbliżający się pierwszy przystanek nowego sezonu – turniej w Klingenthal (22-23. 11.). W przyszłym tygodniu, na inaugurację sezonu w Klingenthal, w polskiej ekipie wystąpią Kamil Stoch, Piotr Żyła, Jan Ziobro, Bartłomiej Kłusek, Maciej Kot, Dawid Kubacki i Stefan Hula. (jb)